Cena 2 zł.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | Łódź, środa, 12 marca 1947 roku | Nr 70 (872)

Partnerzy i... kibic

Na Konferencji Moskiewskiej toczą się właściwie rokowania między ZSRR i USA — Znaczenie Anglii maleje

Jąk donoszą z Moskwy, wczoraj w godzinach przedpołudniowych odbyło się **posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych**, *na* którym — zgodnie z uchwałą *pierwszego* posiedzenia Rady Ministrów — rozważana była sprawa **porządku omawiania przez Radę sprawozdania Sojuszniczej Rady Kontroli** *Niemiec.*

Członkowie *delegacji* amerykańskiej poinformow*ali* wczoraj, iż szef delegacji min. *Marshall* wyrazi zgodę na wniosek *Mołotowa*, przewidujący **złożenie przez przedstawicieli ZSRR i Stanów Zjednoczonych sprawozdań w sprawie wycofania swoich wojsk z Chin.** Minister Marshall domaga się jednak, by na konferencję został również zaproszony delegat Chin.

W godzinach wieczornych odbyło się drugie posiedzenie Rady Ministrów, na którym omawiany był wniosek Mołotowa w sprawie włączenia do porządku dziennego kwestii Chin jak również **wniosek Marshalla o włączeniu do porządku dziennego sprawy ograniczenia ilości wojsk okupacyjnych w Europie.**

Wniosek ministra Marshalla stanowi dużą **niespodziankę,** ponieważ — jak wiadomo — **identyczny wniosek był wysuwany już dwukrotnie na forum międzynarodowym przez Związek Radziecki i gorącym jego przeciwnikiem był wówczas przedstawiciel... USA!**

W tej nagłej zmianie stanowiska Ameryki koła polityczne dopatrują się jeszcze jednego dowodu, że **USA stara się wyeliminować Anglię, jako mającego znaczenie partnera, z obrad.** Równocześnie jest to **dalszy ciąg kampanii Stanów Zjednoczonych, mającej *na* celu usunięcie W. Brytanii z Grecji.** Prasa amerykańska, omawiając pierwsze dwa dni trwania konferencji stwierdza, że konferencja moskiewska stanie się właściwie **konferencją między dwoma mocarstwami,** ponieważ rozwój wydarzeń międzynarodowych w ostatnim czasie **zmniejszył rolę, jaką W. Brytania odgrywała na polu międzynarodowym i wpływy jej nie są dzisiaj duże.**

Pismo „New York Herald Tribune" wyraża przekonanie, że właściwie konferencja odbywać się będzie między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem R[illegible]zieckim.

Realizujemy pakt przyjaźni

zawarty z Czechosłowacją. — Ożywienie wzajemnych stosunków handlowych

Zgodnie z duchem zawartego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, Polska i Czechosłowacja postanowiły ożywić swe stosunki handlowe, przez zawarcie w najbliższym czasie szerokiego porozumienia gospodarczego, regulującego ich wzajemną wymianę towarową i finansową.

Obie strony *przewidują osiągnięcie obrotów w ciągu 5 lat w wysokości od 200 do 300 milionów dolarów USA dla każdej z nich,* przy czym rząd czechosłowacki umożliwi dokonanie polskich zamówień inwestycyjnych na okres 5 lat już w roku 1947.

Rządy obu państw wyraziły przeświadczenie, że ta ich współpraca oznacza dalszy krok na drodze do realizacji gospodarczego i społecznego bezpieczeństwa nie tylko obu słowiańskich narodów, ale leży też w interesie gsopodarczym wszystkich innych krajów.

Równocześnie z okazji podpisania w dniu 10 marca 1947 r. układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Czechosłowacją, postanowiono podnieść wzajemnie swoje przedstawicielstwa dyplomatyczne w obu stolicach w Warszawie i Pradze, do rangi ambasad.

Bez komentarzy

Wszelkie, najbardziej nawet umiarkowane komentarze, są jednak wyrażeniem własnej i w pewnym stopniu, naginaniem cudzej opinii.

Dlatego więc, to, co podajemy dzisiaj, będzie b e z k o m e n t a r z y. Pozostawiamy je inwencji czytelnika. Na podstawie półtorarocznego kontaktu mamy jednak prawo sądzić, że czytelnik pomyśli to samo, — co my.

A więc:

WNIOSEK ODRZUCONY

Parlament Nadrenii i Westfalii odrzucił większością 194 głosów wniosek o przeprowadzenie referendum w sprawie upaństwowienia kopalń Zagłębia Ruhry. Przeciw wnioskowi głosowali chrześcijańscy demokraci (CDU) i demokratyczni liberałowie.

O INDIACH I PALESTYNIE

Na posiedzeniu Izby Gmin, w czasie debaty nad sprawą Indii Churchill zestawił politykę rządu w Indiach z polityką palestyńską, krytykując jedną i drugą.

— Czy Izba zechce uwierzyć, — powiedział Churchill — że w małej Palestynie jest trzy lub cztery razy więcej wojsk brytyjskich, niż w potężnych Indiach?

Mówiono mu, że W. Brytania nie może wycofać się z Palestyny, ponieważ pozostawiłaby tam stan wojny między 600 tys. Żydów a 1 milionem 200 tys. Arabów. Jakże więc — mówił Churchill — możemy opuścić Indie, pozostawiając tam stan wojny między 90 milionami Muzułmanów a 200 milionami Hindusów kastowych, skazując na cierpienia całą 400 milionową ludność?

ŻEBY NIE STAŁA SIĘ KRZYWDA...

Lord Beveridge oświadczył po powrocie z Berlina, że alianci powinni dać Niemcom odczuć, iż należą rzeczywiście d o w s p ó l n e j r o d z i n y n a r o d ó w.

Sprawa granic, a w szczególności granic wschodnich, musi być załatwiona tak, żeby N i e m c y n i e m i e l i u c z u c i a, ż e s t a ł a s i ę i m k r z y w d a.

Lord Beveridge dodał, że system totalitarnego despotyzmu, który Niemców doprowadził do wojny, dał już dostateczną naukę temu „w y s o c e i n t e l i g e n t n e m u n a r o d o w i", to też może on już zająć „n a l e ż n e m u m i e j s c e" u boku narodów, które nie chcą wojny i nie dopuszczą nigdy do jej wybuchu.

* * *

No i co? Jak się Wam to podoba?...

USA poprze

stanowisko Francji w sprawie Ruhry?

Agencja Reutera donosi z Moskwy, że francuski minister spraw zagranicznych Bidault, oraz sekretarz stanu USA Marshall przeprowadzili rozmowę w sprawie przyszłości Zagłębia Ruhry. Minister Marshall przedstawił amerykański punkt widzenia na tę sprawę, podkreślając, że międzynarodowa kontrola nad przemysłem Zagłębia Ruhry może być — zdaniem jego — zorganizowana

Fraternizacja

studentów brytyjskich z niemieckimi

Radio londyńskie podało, że w bieżącym roku 30 studentów brytyjskich ma przybyć na studia do uniwersytetów w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec. Władze brytyjskie wyrażają nadzieję, że wkrótce tytułem wymiany grupa studentów niemieckich będzie mogła przybyć na studia do Anglii.

Brytyjscy studenci w Niemczech mają brać żywy udział w życiu społecznym i towarzyskim niemieckiej młodzieży akademickiej

Ostrzeżenie dla świata

Niemcy mają nadal przemysł wojenny i wojsko, które mogą im ułatwić w przyszłości nową agresję

Na wniosek min. Bevina, równolegle z obradami Wielkiej Czwórki w Moskwie, kontynuować będą swe prace **zastępcy czterech ministrów.** Pierwsze ich posiedzenie odbyło się wczoraj. Na wniosek Wyszyńskiego ustalono taki porządek: **1) demilitaryzacja, 2) denazyfikacja i demokratyzacja, 3) sprawy poruszone w p. 1 w sensie politycznym, 4) reparacje, 5) stworzenie centralnego organu politycznego dla Niemiec.**

Rozpoczynając debatę nad punktem pierwszym, zabrał głos **min. Mołotow,** który oświadczył m. in.:

W ciągu 2-ch lat, jakie upłynęły od chwili kapitulacji Niemiec, w Niemczech zachodnich, stanowiących główną bazę niemieckiego przemysłu wojennego, **tylko znikoma część ogólnej ilości fabryk przestała istnieć.** Po dzień dzisiejszy istnieją i pracują takie przedsiębiorstwa, jak **koncern Hermana Goeringa, zakłady Kruppa, I. G. Farbenindustrie, które dotychczas pozostały nietknięte.**

Zachowanie tych przedsiębiorstw stanowi **groźbę odrodzenia się siły Niemiec w przyszłości.**

Ponadto w brytyjskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej istnieją po dzień dzisiejszy **niemieckie organizacje wojskowe,** dowodzone przez oficerów niemieckich i z zachowaniem niemieckiej dyscypliny wojskowej. Istnienie tych jednostek jest **sprzeczne z uchwałami Rady Kontroli i zagraża pokojowi.**

W związku z powyższym stanem rzeczy Mołotow zaproponował, by Rada Ministrów spraw zagranicznych zaleciła Sojuszniczej Radzie Kontroli opracowanie do 1 czerwca rb. szczegółowego planu **likwidacji niemieckiego przemysłu wojennego,** która winna być zakończona do 1 stycznia 1948 r., przyśpieszenia **zniszczenia materiałów wojennych** oraz likwidacji do 1 czerwca br. wszelkich istniejących na terenie Niemiec **formacji wojskowych, zarówno niemieckich, jak i składających się z osób nie niemieckiej narodowości.**

Specjalista od... zbrodni

Zbir hitlerowski, zamiast stanąć przed sądem, zaproszony „do pracy" w U. S. A.!

Radio nowojorskie podało wiadomość o zaproszeniu do Stanów Zjednoczonych jednego z autorów 4-letniego planu niemieckiego, **Karola Krauchta.** Był on równocześnie **autorem projektu utworzenia obozu w Oświęcimiu,** jako źródła bezpłatnej siły roboczej dla zakładów I. G. Farbenindustrie pod Oświęcimiem.

Zaznaczając, że Krauch przyjął zaproszenie, komentator radiowy zwraca uwagę, iż **miał on stanąć 1 kwietnia r. b. przed amerykańskim sądem wojskowym w Niemczech pod zarzutem popełnienia przestępstw wojennych,** Obecnie jednak sprawa ta została zatuszowana i Kraucht ma być **wykorzystany w USA jako... specjalista!**

Ciekawe, w jakim kierunku wykorzystane zostanie w Ameryce **„bogate doświadczenie"** hitlerowskiego specjalisty?

Polska i Finlandia

prowadzą rokowania handlowe

Do Helsinek przybyła polska delegacja handlowa celem zawarcia umowy o wymianie towarowej między Polską a Finlandią.

Możemy się mnożyć

Przeludnienie nie grozi światu. — Teoria „Lebensraum" była kłamliwa. — Osiągnięcia techniki i gospodarka społeczna zapewnią wszystkim chleb

Ludzi jest coraz więcej i przyrost naturalny ludności wzrasta na całym świecie. Zdobycze techniki i medycyny przedłużają nam życie. Śmiertelność niemowląt, tak wysoka w dawnych latach, jest coraz mniejsza. Jedynie wojny dziesiątkują ludność. Zastanówmy się jednak, czy gdyby nie było wojen, starczyłoby żywności dla tak szybko wzrastającej liczby mieszkańców świata. Śmiało możemy powiedzieć, że teoretycznie światu głód nie może zagrażać, nawet za 300 lat, gdy według obliczeń uczonych liczba mieszkańców ziemi wzrośnie dziesięciokrotnie.

Już przed 150-ciu laty angielski ekonomista **Tomasz Robert Malthus** w jednym ze swoich dzieł alarmował ludzkość, **że w związku z nadmiernym jej przyrostem grozi światu nieunikniona klęska głodu.** Nawoływał on do **niewstępowania w związki małżeńskie i niepłodzenia dzieci.** Wynalazł on szereg środków zapobiegawczych, które miały zmniejszyć przyrost naturalny ludzkości. Z wynalazków Malthusa ludzkość skorzystała, ale na ogół jego przepowiedni nie wzięto do serca i **liczba ludzi na ziemi wzrosła od tego czasu kilkakrotnie i rośnie nadal.** Powinien grozić nam głód, ale Malthus nie **przewidział, że jednocześnie wzrośnie kilkakrotnie wiedza i zastosowanie zdobyczy naukowych podniesie wydajność naszej ziemi.**

Rolnictwo zostało unowocześnione do stopnia, o jakim do niedawna nie można było marzyć. **Ogromny postęp chemii** zapewnił dostarczanie roślinom wszystkich niezbędnych do ich rozwoju czynników. **Maszyny rolnicze pozwalają na prowadzenie jak najbardziej racjonalnej gospodarki.** Wydaje się jednak, że zastosowanie zdobyczy wiedzy i techniki w rolnictwie **jest jeszcze dotychczas znikome i w** przyszłości dać może **jeszcze wspanialsze wyniki.**

Hitler, chcąc wybrnąć z szykujących się w Niemczech ogromnych kłopotów gospodarczych, **stworzył hasło walki o Lebensraum — o „przestrzeń życiową".** Twierdził on, że Niemcy są przeludnione i muszą podbić kraje, szczególnie leżące na wschód od Rzeszy, aby móc przerzucić tam nadmiar ludności i zdobyć obszary rolnicze, mogące wyżywić Niemców.

Naturalnie teoryjka ta była z **gruntu fałszywa.** Wywołała ona rzeź ludności największą w dziejach świata, została ona zbudowana, jako **usprawiedliwienie napadów i grabieży.** Gdyby Niemcy unarodowili przemysł i rolnictwo, mogliby prowadzić **gospodarkę planową,** a utrzymując do tego stosunki handlowe ze swoimi sąsiadami, mogliby prowadzić wymianę maszyn na surowce, **a przede wszystkim płody rolne ku obopólnym zyskom i zadowoleniu.** Uspołecznienie rolnictwa w Niemczech napewno podniosłoby ogromnie jego wydajność, jak nastąpiło to obecnie w radzieckiej strefie okupacyjnej. Hitler wprowadzał w kraju **ograniczenia żywnościowe,** a żywność sprzedawał za granicą. Wywoływało to wrażenie, że w Niemczech jest brak żywności i tylko wojna zaborcza ocalić może Niemcy od zbliżającej się klęski głodowej, spowodowanej przeludnieniem kraju.

Światu głód nie grozi w związku z przyrostem ludności. Dotychczas uprawiane obszary **mogą jeszcze podnieść swoją produkcję wielokrotnie.** Poza tym są **terytoria dotychczas niewykorzystane,** jak **Australia, południowa Ameryka, Afryka i t. d.** W Związku Radzieckim widzi się **stałą planową pracę, mającą na celu zwiększenie obszarów uprawnych.** Całe **pustynie odpowiednio nawodnione, osuszone błota, nieurodzajne tundry zamieniają się w żyzne pola. Każdy rok przynosi Związkowi Radzieckiemu zwiększenie obszarów uprawnych o setki tysięcy hektarów.**

Światu nie grozi przeludnienie. Niebezpieczeństwem jest tylko **zła gospodarka.** Proroctwa Malthusa byłyby słuszne, gdyby na świecie panował **feudalizm z jego czasów.** Kapitalizm wzmógł produkcję dóbr ziemskich, ale obecnie jest czynnikiem hamującym jej dalszy wzrost. **Tylko gospodarka społeczna, planowa, zapewni światu dostateczną ilość żywności i wszelkich dóbr niezbędnych jego mieszkańcom.**

Widzimy więc, że dzięki rozwojowi nauki, techniki, a również osiągnięciom społecznym **nie potrzebujemy ograniczać przyrostu ludności. Naszym dzieciom, wnukom i prawnukom głód grozić nie będzie.**

Usprawnić gospodarkę domami!

Opracowana została interesująca statystyka, dotycząca stanu domów łódzkich.

Jak z niej wynika tylko **30 proc. domów w Łodzi znajduje się w stanie dobrym.** Stan 32 proc. domów określono jako **średni, 38 proc.** — jako zły.

Do pierwszej grupy zaliczono domy najlepsze, które zasadniczo remontu nie potrzebują, niemniej jednak posiadają pewne braki. Ale już domy drugiej grupy wymagają **bezwzględnego remontu.** Do tej grupy zaliczone zostały domy, które nie posiadają wody, albo mają dziurawe dachy, lub też brak w nich jest ubikacji.

Do ostatniej, najliczniejszej grupy zaliczono domy najgorsze, których stan wymaga kapitalnego remontu. Są to przeważnie posesje **nie posiadające ani wody, ani ubikacji, ani całego dachu.**

Okazuje się więc, że 70 **proc. domów łódzkich wymaga remontu.** Normalnie domy winny się opłacać tj. dochody z nich winny pokrywać wszystkie wydatki a więc i koszta remontów. Zobaczymy, jakie są możliwości pod tym względem.

Dane dotyczące rentowności domów łódzkich wyraźnie stwierdzają, **że nadwyżkę** daje 22 proc. domów, **bez dochodu** jest 43 proc. domów, zaś **deficytowych** jest 35 proc. domów.

W tym stanie rzeczy konieczność ustawowego podwyższenia komornego **nie budzi żadnych wątpliwości.** Ze strony jednak lokatorów wysuwany jest słuszny postulat, **aby polityka gospodarowania domami łódzkimi uległa radykalnej zmianie.** Musi ona być oparta na **prawdziwej trosce o d o m y. Społeczeństwo domaga się tego kategorycznie i żąda wprowadzenia do gospodarki** *domami* **czynnika społecznego,** *celem należytej* **i właściwej kontroli!** (o)

Nasze Rady

EDWARDA Z WÓLCZAŃSKIEJ. W I-ym Miejskim Domu dla Starców przy ul. Kątnej 10 została niedawno uruchomiona pracownia darcia pierza. Szczegółowe informacje udzielane są w godz. od 10-ej do 12-ej rano.

* * *

WANDA K. Niech Pani używa dobrego kremu lanolinowego. Dla rozwinięcia biustu należy codziennie rano i wieczorem nacierać piersi rękawicą kąpielową, umoczoną w chłodnej wodzie z solą (łyżka soli na miednicę wody.) Nacierać ruchem kółeczkowym od pach do środka. Poza tym wskazana jest gimnastyka i takie sporty, jak **pływanie i wiosłowanie.**

* * *

ST. A. Z ŁĘCZYCY „Nie, ja tego nie przeżyję, że on mnie nie kochał" — pisze Pani.

Przecież to jest frazes. Nie ma chyba człowieka, któryby nie kochał się choć raz w życiu nieszczęśliwie i... jakoś żyje, a potem zakochuje się w kim innym z większym powodzeniem. Miłość mogła być treścią i sensem życia kobiety przed kilkudziesięciu laty, kiedy nie miała ona żadnych zainteresowań i nie była dopuszczona do udziału w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym. Dziś, gdy mamy poza sobą okropności okupacyjne, wygłaszanie tego rodzaju zdań, dlatego że jakiś Staś, czy Ryś przestał kochać — jest conajmniej nie na miejscu.

* * *

CZARNY Z KOLUSZEK. *Liceum Budowlane* **przeniosło się na ulicę Wodną 34/36. Najlepiej tam się Pan poinformuje czy kursy, które Pan ukończył uprawniają Pana do kontynuowania studiów w liceum.**

* * *

„JADWIGA". Jak uzyskać pozwolenie na prowadzenie pracowni krawieckiej dowie się Pani w cechu krawców i bieliźniarzy — Południowa 11, tel. 115-42.

* * *

ALINA D. Mąż Pani porzucił Panią przed 4-ma laty z dwojgiem małych dzieci. Nie wie Pani ,gdzie mąż przebywa — jest oficerem. Chciałaby Pani uzyskać od męża alimenty, które się Pani słusznie należą. Niech się Pani poinformuje w Sądzie Okręgowym, w wydziale cywilnym, Plac Dąbrowskiego 5. Rodzina męża Pani będzie musiała wyjawić adres Pani męża, którego teraz tak pilnie strzeże.

Codzienna nowelka „Expressu"

Domatorka

Osoby: Henryk, jego żona Ewa oraz Artur — ten trzeci.

W pokoju, którego okna zasłaniają gęste firanki, siedzi przy stole elegancka para, Henryk i Ewa. Ponieważ młodzi państwo są już parę lat po ślubie, zachowują się tak, jak zwykli zachowywać się typowi małżonkowie: on przerzuca gazety, robi jakieś notatki, a ona patrzy przed siebie z roztargnieniem. Przez cały wieczór nie powiedzieli do siebie nawet jednego słowa. Wreszcie Henryk zwija serwetkę, wstaje i zaczyna się żegnać.

HENRYK: Dowidzenia ci, wychodzę. Mam do załatwienia parę jeszcze spraw.

EWA: I znowu wychodzisz? Od szeregu tygodni powtarza się ta cała historia. Zaniedbujesz mnie coraz bardziej ostentacyjnie. I po co masz właściwie żonę?

HENRYK: Sam się często o to zapytuję.

EWA: A w dodatku stajesz się cyniczny. Zupełnie inaczej było wówczas, kiedyśmy się pobierali. Ach, to były naprawdę piękne i miłe czasy. Wieczór spędzaliśmy zawsze w domu i miałeś dla mnie zawsze jakieś dobre słowo.

HENRYK: Dlaczego mnie nudzisz, przypominając tamte, naftaliną już cuchnące czasy?

EWA: Ponieważ byłeś wtedy *całkiem* inny.

HENRYK: Zostaw to. Wówczas byłem biedakiem i nie mogłem wyobrazić sobie większego szczęścia nad domowe życie rodzinne. Teraz stosunki się zmieniły. I ja się zmieniłem. A ty nie! To jest właśnie nasza tragedia. Dziś chcę mieć w domu nie gospodynię, lecz demoniczną kobietę.!

EWA: Skąd wiesz, że nie jestem demoniczną?

Henryk wybucha śmiechem.

EWA: Jesteś głupi ślepiec. I grubo się mylisz (wychodzi z pokoju).

HENRYK: (śmieje się w dalszym ciągu): Mylę się! Ha, ha! Jestem ślepcem! To zabawne. Ewa we flanelowym dessous przyjmuje odwiedziny mężczyzny. Co za pomysł paradny. Jaki widok.

Tu ona stoi... nie, tu siedzi. (Siada do jej biurka i bierze jakąś czerwoną książkę). A więc tu ona siedzi i czyta swą książkę kucharską... Ho, ho! to zupełnie co innego... Cóż to, pamiętnik?! (czyta).

Piątek: ...wszystko, tylko nie tę pustkę. Co powstrzymuje mnie od tego, by włożyć kapelusz i pójść... Młoda, piękna kobieta w Łodzi...

Sobota: Jaki miły jest ten Artur, jaki elegancki, uprzejmy... Spotkam się z nim.

Niedziela: Artuf, park... cudow*nie... jak* on całuje!

Wtorek: Wcale *nie odczuwam* wyrzutów sumienia. *Henryk* tak się odnosi do *mnie... Byłam* dziś u Artura... I jutro wieczorem.

HENRYK: (rzuca książkę, zdenerwowany, podniecony). *Jutro* wieczorem? Wszak to dziś... *Do* stu diabłów! Ewa! Ewa!

EWA: (wchodzi do pokoju): Jeszcze tu jesteś?

HENRYK: Muszę z tobą pomówić. Ty mnie zdradzasz. Ty, o której mam już swą ustaloną opinię, o której myślałem, że nic poza domem nie widzisz. Ty mnie zdradzasz...!

EWA: A gdyby nawet? Wiesz, mój chłopcze, starzejesz się. Zaczynasz rozumować, jak stary człowiek, kategoriami z przed 50 lat. Ach ty głupi ślepcze!

HENRYK: Tak, będę rozumował kategoriami z przed 50 lat. I będę konsekwentny. Nie zniosę myśli, że cię ktoś całował. Kto to jest?

EWA: Głupstwa mówisz! Nie powiem nic!

HENRYK: Kochasz go więc! Dobrze! (otwiera szufladę biurka).

EWA: Co chcesz czynić?

HENRYK: Widzisz, ładuję rewolwer.

EWA: Pomocy! Pomocy!

HENRYK: Tak, na to nie byłaś przygotowana. Wiem. Ale nie będę groził. — Spełnię...

EWA: Jesteś wariat i śmieszny! Przecież w pamiętniku nie ma ani słowa prawdy To wszystko fantazja. Gdy tak sama siedziałam w domu, umyśliłam to napisać, by wywołać twą zazdrość.

HENRYK: (zimno). No nareszcie odnajduję starą Ewę. Nie zmieniłaś się zupełnie. Kto by z tobą rozpoczął flirt? Nonsensem jest tylko, że dla takiego głupstwa, o którym przez chwilę nawet nie wolno było poważnie pomyśleć (patrzy na zegarek), spóźniłem się o pół godziny. Dobranoc.

EWA: Henryku, nie rozumiesz, że jestem o ciebie zazdrosną? Nie rozumiesz, że cierpię?

HENRYK: Przestań już raz z tymi mieszczańskimi wylewami uczuć. Dobranoc.

EWA: (siedzi przez kilka chwil w milczeniu w fotelu, później ściąga ramiona, uśmiecha się wzgardliwie, również spogląda na zegar, szybko się podnosi, przebiega do sąsiedniego pokoju. Po chwili wraca, ubrana tylko w powłóczyste kimono z japońskiego jedwabiu, szybko się pudruje i trzy razy przekręca znacząco kontakt, zapalając i gasząc na przemian elektryczność. Później podchodzi do drzwi wejściowych. Czeka. I wraca w towarzystwie Artura.):

EWA: Nie gniewasz się kochanie, że tak długo kazałam ci czekać?

ARTUR: Gniewać się? Ja? Przecież nie jestem twoim mężem!

EWA: I do tego tak głupim, jak mój! (Całują się. Kurtyna spada).

PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — O... jakiś rozbitek!...
SZABERSKI: — Hallo, pomocy!...
WACEK: Weźmy Szabrusia!

WICEK: — Co pan wyrabia?
SZABERSKI: — Kapelusz łapię!...
WACEK: — Balia się gibnie!...

SZABERSKI: — O raju! Tonę!...
WACEK: — Wywrócił balię!
WICEK: — Przeczuwałem to!

WACEK: — Szczudła to grunt!
WICEK: — Tylko już nie bierzmy pasażerów po drodze!...

Koniec świata?

Na słońcu pojawiły się podejrzane plamy

Obserwatorium Astronomiczne komunikuje o bardzo ciekawym zjawisku. **Oto na słońcu pojawiły się liczne i rozległe plamy.**

Przy pomocy zwykłej lornetki teatralnej naliczyć można **19 plam.** (Obserwować słońce *należy przez* zakopcone szkło).

Pod względem rozmiarów **wyróżnia** się grupa plam, widoczna nawet okiem nie uzbrojonym, na południe od równika słonecznego o długości 155 tys. kilometrów i *obejmująca jedną sześćsetną powierzchni* słońca t.j. 10 miliardów km. kwadr. Druga grupa północna jest trzy razy mniejsza od poprzedniej.

Stwierdzono, że w pobliżu plam słonecznych zachodzą **zjawiska wybuchowe,** trwające *zaledwie* kilkanaście **minut,** a powodujące wzrost temperatury gazów *słonecznych* **do 40.000 stopni.** Temperatura powierzchni słońca wynosi około 6 tys. stopni).

Energia tych wybuchów przewyższa miliardy razy energię wybuchu bomby atomowej a „grzyb" wybuchu wznosi się do wysokości 60.000 km. kw.

„Błyski słoneczne" powodują zakłócenia elektryczne w atmosferze ziemskiej, co w następstwie odbija się także na odbiorze krótkich fal radiowych.

Wykrycie plam na słońcu wywołało **ogólne poruszenie, tym bardziej, że wśród ludzi pokutuje przekonanie, że plamy na słońcu wróżą** koniec świata...

Panuicie nad językiem!

Grzywny za używanie słów nieprzyzwoitych

Sąd starościński znowu pociągnął do odpowiedzialności szereg osób za używanie w miejscach publicznych **słów obelżywych.**

Józef **Ameryk** (Bonifraterska 41) nie chciał zapłacić za bilet w tramwaju i w dodatku obrzucił jednego z jadących gradem wyzwisk, za co został ukarany grzywną **600 zł.**

Stanisław **Gorządek** (Odyńca 19) wywołał publiczne zgorszenie na ul. Rzgowskiej używając słów nieprzyzwoitych. Sąd starościński wymierzył mu **2.000 zł. grzywny.**

I wreszcie Adam **Kubiak** (Lubelska 12) wykrzykiwał nieprzyzwoite słowa w tramwaju, za co zapłaci **1000 zł. grzywny.**

Panuicie, obywatele, nad językiem! (i)

Kto strzelał?

Zagadkowy wypadek miał miejsce na terenie posesji przy ul. Łagiewnickiej 7.

W pewnej chwili rozległ się odgłos wystrzału rewolwerowego. Jakiś mężczyzna zwalił się na ziemię, inny rzucił się do ucieczki.

Jak się okazało, postrzelonym był Franciszek Królikowski (ul. Piotrkowska 114) którego w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

Za napastnikiem zarządzono pościg. — Narazie tło wypadku osłonięte jest tajemnicą, gdyż ciężki stan postrzelonego uniemożliwia przesłuchanie.

GRANDA!!!

Wielkie nadużycia kartkowe wykryto w Łodzi. — Urzędnicy i administratorzy dopuścili się wykroczeń, pobierając kartki na „martwe dusze"

Jak już donosiliśmy swego czasu, do *Łodzi przybyła specjalna* Komisja Ministerialna dla *przeprowadzenia kontroli* rozdawnictwa kartek żywnościowych. Ministerstwo Aprowizacji otrzymało bowiem informacje, że na odcinku tym popełniane są w naszym mieście poważne *nadużycia, polegające na* **bezprawnym pobieraniu kartek przez t. zw. „martwe dusze" tj. osoby wogóle nie istniejące, lub też przez osoby, nie uprawnione do korzystania z zaopatrzenia kartkowego.**

Do akcji tej wciągnięty został w szerokim stopniu czynnik społeczny. Udział w akcji kontrolnej wzięło **ponad 100 osób z pośród organizacji zawodowych, pracowników miejskich i t.d.**

Kontrola rozpoczęła się w dniu 11 lutego i chociaż akcja nie została jeszcze zakończona — już na podstawie dotychczasowych wyników można się zorjentować, że **informacje, jakie Ministerstwo otrzymało** absolutnie nie odbiegały od **prawdy.**

Na terenie Łodzi wykryte zostały **nadużycia i to tak poważne, że wyniki ich biją po prostu na alarm.** Okazało się mianowicie, że w całym szeregu firm łódzkich oraz w wielu nieruchomościach **znalazły się osoby, które nadużywając swych stanowisk dopuściły się zwykłych przestępstw natury kryminalnej, za które normalnie idzie się pod sąd!**

Do dnia 22 lutego skontrolowano na terenie Łodzi **203 zakłady pracy i 249 nieruchomości.** W tych 203 zakładach pracy i 249 domach **bezprawnie pobrało kartki żywnościowe w miesiącu lutym rb. aż 5.891 osób!**

A więc 5.890 osób nieprawnie otrzymało kartki, 5.890 osób nieprawnie otrzymało po cenach sztywnych artykuły spożywcze, za które Państwo — o ironio losu — płaciło po bez porównania wyższych cenach wolnorynkowych po to, aby ułatwić życie oszustom i kombinatorom!

Ale liczba 5.890 — nie jest przecież kompletna, nie obejmuje bowiem wszystkich, którzy bezprawnie dostawali kartki. Do skontrolowania pozostało **jeszcze 1.395 zakładów pracy i 19.612 nieruchomości.** Jak więc z tego wynika, skontrolowanych została zaledwie **znikoma część zakładów pracy i domów, co każe nam przypuszczać, że ilość bezprawnie pobranych kartek jest większa i to grubo większa!**

Jest to — jak to się pospolicie mówi **— zwykła granda i dziwić się tylko należy, jak to mogło mieć miejsce dotychczas i to w tak wielkich rozmiarach.**

Winowajców nie trzeba zbyt daleko szukać. Odpowiedzialni są przede wszystkim **administratorzy domów i Komitety Domowe.** Każdy lokator dla uzyskania właściwej kartki musi przedstawić **karty wymienne,** a te wydawane są bardzo szeroką ręką przez Komitety Domowe i administratorów domów. Stwierdzono **w wielu** wypadkach, że kartki wymienne **wydawane były ludziom wogóle nie istniejącym, lub też zamieszkałym** poza granicami miasta.

Odpowiedzialni za nadużycia są także **urzędnicy firm, zajmujące się rozdawnictwem kartek.** Na terenie 28 firm rozdano bezprawnie **900 najrozmaitszych kart, przy czym zostały one pobrane dla pracowników już dawno zwolnionych lub wogóle w danej firmie nie zatrudnionych!**

Oczywista tych 5.890 osób zostało skreślonych z zaopatrzenia kartkowego na miesiąc marzec i ten sam los spotka wszystkich innych, którzy nadal bezprawnie pobierają kartki.

Ale czy to jest załatwienie sprawy? Opinia publiczna domaga się **bezwzględnego i surowego ukarania tych wszystkich, którzy ponoszą winę za nadużycia kartkowe. Wszystko jedno, kim jest oszust. Niech to będzie kierownik prywatnego przedsiębiorstwa, czy też pracownik zakładu państwowego. Prawo jest jednakowe dla wszystkich, i każdy winowajca musi ponieść zasłużoną karę!** (o)

Pierwsza upadłość

Nowa rzeczywistość wymaga od przedsiębiorstw bezwzględnie zdrowej gospodarki!

Jak się dowiadujemy, w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego przed paroma dniami ogłoszona została **pierwsza w wyzwolonej Łodzi upadłość.** Fakt ten świadczy o tym, że nasze życie gospodarcze uległo w porównaniu z czasami przedwojennymi **wielkim i istotnym zmianom.** Wiemy wszyscy, że przecież przed wojną ogłaszano w ciągu roku setki, jeśli nie tysiące upadłości różnym firmom i przedsiębiorstwom łódzkim, jak również i fabrykom, które okazały się niewypłacalne. Obecnie sklepy, czy przedsiębiorstwa handlowe **prowadzi się bez kredytu na zdrowych zasadach, znikły więc z życia handlowego upadłości.**

Ogłoszona upadłość dotyczy **Spółdzielni Pracy Przemysłu Gastronomicznego,** która miała w Łodzi 34 gospody gastronomiczne. Spółdzielnie tę postanowili właściciele zlikwidować i wniosek o upadłość zgłosił do sądu likwidator tego przedsiębiorstwa. Okazało się bowiem, **że aktywa tej źle prowadzonej spółdzielni wynoszą 400 tys. zł., podczas gdy długi sięgają cyfry 11 milionów zł.!**

W tych warunkach Sąd w składzie trzyosobowym rozpatrywał tę sprawę i okazało się, że długi spółdzielni w przeważającej części składają się **z niezapłaconych różnego rodzaju podatków, resztę spółdzielnia była winna pracownikom.**

Obecnie postępowanie upadłościowe jest w toku i do wyznaczonego przez Sąd sędziego - komisarza upadłości ob. Rajskiego zwracają się dłużnicy spółdzielni. Sąd wyznaczył również syndyka upadłości adw. Brzosko, oraz biegłego w celu zbadania faktycznego stanu ksiąg buchalteryjnych spółdzielni.

Należy zaznaczyć, że w wypadku ogłoszenia upadłości **uprzywilejowani są pracownicy firmy, której ogłasza się upadłość — ich bowiem należności zaspakaja się w pierwszym rzędzie.**

Sztandar dla Szkoły

Oficerskiej M. O. w Łodzi

Komitet Wykonawczy fundacji sztandaru dla Szkoły Oficerskiej Kursu Przeszkolenia Kierowników Jednostek M.O. w Łodzi wydał odezwę do społeczeństwa łódzkiego.

W odezwie tej, wskazując, że Szkoła Oficerów Liniowych M.O. szkoli kadry oficerów stojących na straży porządku i ładu i tym samym spełnia wielkie zadania w dzisiejszym życiu państwowym i społecznym, **Komitet Wykonawczy zwraca się z gorącym apelem do całego społeczeństwa, aby pośpieszyło z pomocą w akcji ufundowania sztandaru tak ważnej jednostce, jaką jest Szkoła Oficerska Kursu Przeszkolenia Kierowników Jednostek M.O. w Łodzi.**

Fundacja sztandaru będzie wyrazem wdzięczności i uznania społeczeństwa za ciężką pracę i trud, jakie wkładają codziennie funkcjonariusze M.O. w służbie dla Narodu i Państwa.

Składki przyjmuje **Bank Gospodarstwa Spółdzielczego, Łódź, Al. Kościuszki 47, konto 750, Komitet Obywatelski Fundacji Sztandaru dla Centralnej Szkoły Oficerów M.O.**

Dlaczego tekstylia drożeją?

Sklepy zawalone są artykułami niesezonowymi. — Kupcy, chcąc powetować sobie straty, podnoszą ceny na artykuły „idące". — Wyniki wczorajszej konferencji w Komisji Specjalnej

Pod przewodnictwem prok. Kotlickiego odbyła się wczoraj w Delegaturze Łódzkiej Komisji Specjalnej konferencja, której tematem była żywo interesująca ogół ludności sprawa spekulacji artykułami włókienniczymi.

Udział w konferencji wzięli przedstawiciele **OKZZ, Centrali Tekstylnej, PCH, PSS, UB, MO, Zgromadzenia Kupców. Izby Skarbowej, Okręgowego Inspektoratu Ochrony Skarbowej i t.d.** Obecny był także przedstawiciel Biura Wykonawczego Komisji Specjalnej z Warszawy **prok. Strumiński.**

Konferencja zwołana została w związku z licznymi skargami napływającymi do Komisji Specjalnej, że **artykuły włókiennicze sprzedawane są po cenach spekulacyjnych, lichwiarskich, co rzecz oczywista godzi w najżywotniejsze interesy najszerszych rzesz konsumentów.**

Ceny skaczą!

Bolączkę tę omówił szeroko przedstawiciel OKZZ, wskazując, że mimo rzucania na rynek coraz to większych ilości towarów, **ceny skaczą w górę w zastraszający sposób.** W sklepach klientela nie może dostać tego, czego potrzebuje. Natomiast na t. zw. ręczniaku na targowiskach miejskich **jest wszystkiego, wbród, oczywista po horendalnie wysokich cenach.**

Przedstawiciel OKZZ w imieniu świata pracy zgłosił żądanie **uregulowania tej sprawy przez zlikwidowanie handlu łańcuszkowego, podrażającego znacznie cenę tekstyliów.** Robotnik, urzędnik czy pracownik umysłowy domaga się i ma prawo domagać się, **aby mógł po cenach godziwych zaopatrywać się w potrzebne mu rzeczy wprost w sklepach, z pominięciem wszelkiego rodzaju pośredników, żerujących na krzywdzie pracowników.**

Obiecanki, cacanki...

Przedstawiciel PCH wskazał, że zwyżka cen spowodowana została nienormalnym zjawiskiem, polegającym na tym, iż w sklepach znajduje się towar nie sezonowy **nie cieszący się powodzeniem.** Dlatego też kupcy, którzy zamrażają swe kapitały w artykułach niesezonowych, usiłują powetować sobie straty na artykułach sezonowych, cieszących się powodzeniem u klienteli. Centrala Tekstylna **wiele obiecywała, ale obietnic swych nie dotrzymała.** Przedstawiciel PCH oświadczył, że w chwili obecnej kupcy posiadają w swych przedsiębiorstwach **2/3 towaru niesezonowego, a tylko 1/3 towaru „idącego".**

W odpowiedzi na to przedstawiciel Centrali Tekstylnej oświadczył, że jakkolwiek produkcja nie pokrywa jeszcze zapotrzebowania, **istnieje nadzieja, że w najbliższych dwóch kwartałach zajdzie zmiana na lepsze i coraz więcej znajdzie się na rynku towarów sezonowych.** Jako przyczynę niemożności zaspokojenia rynku towarem aktualnym, przedstawiciel Centrali Tekstylnej podał **trudności zaopatrzeniowe i techniczne, z jakimi boryka się nasz przemysł.**

Jak wynika z dalszych wyjaśnień przedstawiciela Centrali Tekstylnej, w sprzedaży komercyjnej **„Społem", PCH i PSS zaopotrywane są w 70 proc., centrale zaopatrzenia wszelkiego rodzaju przemysłów — w 20 proc., a hurtownie prywatne otrzymują 10 proc. towaru.**

Więcej towaru dla kupców

Obecnie prowadzone są rozmowy na temat znacznego zwiększenia **udziału inicjatywy prywatnej w rozdzielnictwie towarów z fabryk państwowych.** Przede wszystkim kupiectwo ma otrzymać większe przydziały jedwabiu, cieszącego się latem dużym powodzeniem. Część fabryk zostanie niebawem **przestawiona na produkcję artykułów jedwabnych.**

Przedstawiciel „Społem" również uskarżał się na ciężki asortyment towaru. W sklepach znajduje się obecnie **przeważnie wełna, która już obecnie nie idzie.** Teraz jest sezon na tkaniny białe, kreton i podszewkę a tych artykułów Centrala Tekstylna nie dostarcza, a jeśli przydziela je, to w takich minimalnych ilościach, że jest to kropla w morzu potrzeb.

Przedstawiciel PSS podnosił te same mniej więcej zarzuty, wskazując, że białe tkaniny, których urzędowa cena wynosi 90 — 92 złote sprzedawane są **na ręczniaku po 200 złotych za metr.** PSS obecnie nastawiła się na kierowanie białych tkanin **bezpośrednio do szpitali, domów wypoczynkowych i t.p. zakładów, gdzie towar ten jest nieodzowny.**

PSS rozprowadza towar trzema drogami: **za pomocą bezpośredniego kierowania tekstyliów do załóg fabrycznych, przez sklepy specjalne sprzedające artykuły włókiennicze ludziom pracy za okazaniem legitymacji tramwajowej oraz przez sklepy w których każdy może nabyć towar w określonych ilościach po 10 — 12 metrów na osobę.**

Handel legitymacjami

Mówiąc o legitymacjach tramwajowych przedstawiciel PSS wskazał, że stały się one **źródłem rozmaitych kombinacji. Legitymacje te są wykupywane przez ludzi, którzy trudnią się masowym skupem artykułów włókienniczych i wynoszą je potem na ręczniak, aby sprzedać je z odpowiednim zarobkiem.**

Ręczniak musi być zlikwidowany. Tego wymagają najistotniejsze interesy świata pracy. Dużym krokiem naprzód będzie uruchomienie przez PSS **wielkiej hali targowej na Zielonym Rynku,** gdzie ludność wiejska i miejska będzie mogła nabywać po godziwych cenach wszelkiego rodzaju tekstylia, omijając spekulantów.

Na zakończenie przedstawiciel PSS oświadczył, że **coraz więcej towaru kieruje się bezpośrednio do fabryk, aby umożliwić robotnikom kupno po cenach godziwych.** Ostatnio rozprowadzono w ten sposób dużą partię pończoch, teraz skieruje się następne partie towaru.

Zarzuty kupiectwa

Z kolei zabierali kolejno głos przedstawiciele kupiectwa. Przyznać trzeba, niektóre ich zarzuty są **najzupełniej słuszne, a zwłaszcza gdy mówili o zmuszaniu kupców do trzymania artykułów niesezonowych.**

Słusznie też wskazywano, że ludność miejską krzywdzi się ostatnio przez kierowanie na wieś lepszych artykułów, przy czym zdarzają się **lapsusy, polegające na tym, że chłopom posyła się na wieś wzorzyste jedwabie, koronki i inne luksusowe typowo miejskie, artykuły, podczas gdy sznury i t.p. artykuły pozostawia się dla ludności miejskiej!**

Nonsensem jest, że obecnie na rynek rzucono **większe ilości watoliny,** artykułu, na który obecnie nie ma już większego popytu. **Przed kilku zaś tygodniami cena watoliny dochodziła we właściwym sezonie do niebywałych rozmiarów — 600 zł. za metr!**

Nie ma zupełnie na rynku płótna krawieckiego ani materiałów podszewkowych. Nie można też dostać w sklepach materiału na rękawy do marynarek. **Za to na ręczniaku wszystko to jest, ile tylko dusza** *zapragnie.*

Ciekawy dialog

Gdy przedstawiciel kupiectwa mówił o źródłach zaopatrywania się w towar wywiązała się między nim a prok. Strumieńskim ciekawy dialog.

Prok.: — Gdzie panowie zaopatrują się w towar?

Przedst. kupiectwa: — Przeważnie w PCH, „Społem" oraz w hurtowniach prywatnych.

Prok.: — Gdzie jeszcze?

Przedst. kupiectwa: — Przygodnie...

Prok.: — U kogo konkretnie?

Przedst. kupiectwa: — Przychodzą do nas rozmaici urzędnicy którzy *sprzedają* nam towar po cenach *znacznie* wyższych, niż przewiduje *to* cennik...

Prok.: — A *co będzie* gdy panowie przestaną *się zaopatrywać w* towar przygodnie?

Dalszy ciąg na stronie 5-ej

130)



— Zmęczysz się koniu — klepie go po szyi.

Zdala zobaczyła ogromny stary dąb, na którego pniu wisi zczerniały obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Przeżegnała się pobożnie, a przejeżdżając obok zauważyła całkiem już zwiędły bukiet anemonów, jaki położyła tam przed wielu dniami.

— Tak samo zwiędły i moje smutki i rozterki — pomyślała młoda panna, którą pobyt na wsi zregenerował duchowo niby mistyczność najbardziej żarliwych rekolekcji....

Potem jeszcze będzie obiad: szczawiowa zupa, potrawka z kury... i naturalnie pożegnalny krem waniliowy. Potem jest jeszcze kilka ciepłych pocałunków ciotki Sternickiej, ojcowski uścisk Sternickiego, a parę godzin później wejdzie Monika w cichy salonik domu swojego dzieciństwa którego spokojny półmrok rozjaśniają blaski różowej lampki płonącej przed posążkiem Matki Boskiej z Lourdes i dobry uśmiech matki.

— Mamusiu — uradowana Monika rzuca się na szyję matki. A pani Wanda Mirołęcka całując tkliwie swoją jedynaczkę, myśli uszczęśliwiona:

— Nic się w tej Monice właściwie nie zmieniło: tak samo witała się ze mną jako malutka dziewczynka, a z takim samym głośnym okrzykiem radości bierze mnie i teraz w ramiona: Monika ma wciąż jeszcze serce dziecka, choć przecież skończy już wkrótce dziewiętnaście lat...

Jej twarz ksieni ze średniowiecznego fresku promienieje.

Z miłością przygląda się swojej jedynaczce i całuje ją znowu.

— Moniko, wyglądasz naprawdę świetnie!... zdążyłaś się opalić i nabrałaś nareszcie trochę ciała!...

— Bo też ciotka Sternicka nie robiła nic innego, tylko przez cały dzień tuczyła mnie, niby wielkanocną gęś — śmieje się swawolnie dziewczyna. A potem spogląda na fortepian i kończy już poważniej...

— Będę się teraz musiała *wziąć energicznie* do pracy, ażeby *odrobić* zaległości. Zaraz jutro *rano idę* do konserwa*torium, bo jeśli będę* zaniedbywała *się* w *dalszym* ciągu, stracę rok... A i *dziś* wieczorem poćwiczę także...

— Nie wiem, czy *znajdziesz* na to czas! — odparła *matka* — Dzwonił do mnie *Tom Hukan*, a kiedy powiadomi*łam* go, że przyjeżdżasz, zapowiedział nam na dziś wieczór swoją wizytę.

— Ach, przyjdzie do nas Tom? to dobrze! — woła panna — potem zaś po chwili namysłu dodaje.

— Cieszę się bardzo, że go zobaczę! Lecz jeśli mam być szczera, przyznam ci się mamo, że wolałabym ten pierwszy po moim powrocie wieczór spędzić we dwójkę z tobą: i nacieszyć się tobą mamo do syta, po tylu dniach niewidzenia!

Jej drobne usta pieszczą rękę matki, a pani Mirołęcka przygarnąwszy ją do siebie, notuje sobie w duchu spostrzeżenie, że jednak jej Monika nie jest znów tak bardzo zakochana w tym, który od dłuższego już czasu jest jej półoficjalnym narzeczonym.

Zwolna zapadał majowy zmierzch, a wraz z wieczorem przyszedł (jak gdyby wyłoniwszy się z jego ciemności) mroczny Tom Hukan.

Na chwilę rozjaśnił się na widok słonecznej Moniki, a potem, kiedy panna siedziała przy fortepianie, grając romantyczne pieśni Schumana, on spoglądał na nią *gorejącymi oczyma* biblijnego *proroka.* I trawiło *go* złe nieczyste pragnienie, ażeby *porwać* brutalnie w ramiona to uos*obi*enie czystego wdzięku i brutalną *pi*eszczotą przełamać jej opór.

A dziewczyna uśmiecha się niewinnie.

— Dziś przed południem pojechałam konno nad leśne jeziorko pod Kalinowem. Byliśmy tam ubiegłego roku. Czy pamięta pan? Dookoła rośnie sitowie, trochę dalej zielenieją brzozy, a ponad wodą fruwają jakieś kolorowe ptaki. Czy pamięta pan?

Syn Hieronima Hukana nie lubił przyrody. Nie, on nie pamięta ani sitowia, ani fruwających nad modrą wodą ptaków. Zato nie nie zapomniał, że wiatr rozwiał wtedy Monice jej jasne włosy i że bardzo zuchwale rysowały się pod białym jedwabiem bluzki jej dziewczęce kształty. I pamięta dobrze smak jej jędrnych warg, kiedy wgryzł się w nie nagłym pocałunkiem...

Wspomnienia tamtej chwili rozdrażniły go do reszty. Więc też jeszcze bardziej płoną mu oczy, podczas gdy ona, uśmiechając się dziecinnie, gra na fortepianie.

— Niech pan nie będzie zły, ale muszę koniecznie poćwiczyć: bo jutro mam znowu lekcję w konserwatorium — usprawiedliwia się panna Mirołęcka i z romantycznej sentymentalnej muzyki Schumanna przechodzi do błyskotliwej etiudy Kreutzera.

(D. c. n.)

TRAGEDIA OŚWIĘCIMIA

przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Warszawie. — Proces mordercy milionów, Rudolfa Hoessa, rozpoczął się w dniu wczorajszym

Proces Rudolfa Hoessa rozpoczął się wczoraj 11 marca rb. o godz. 9 rano w tej samej sali, gdzie niedawno zakończył się proces Ludwika Fischera. Zgodnie z planem pierwszy dzień procesu poświęcony został otwarciu przewodu, ustaleniu personaliów oskarżonego oraz przesłuchaniu oskarżonego.

Wobec tego, że ofiarami obozu zagłady w Oświęcimiu, którego Hoess był komendantem, byli **obywatele niemal wszystkich państw europejskich**, proces nosić będzie charakter **międzynarodowy**, co podkreślone zostanie przez przesłuchanie świadków — obywateli szeregu państw. Zakończenie procesu przewidziane jest przed Wielkanocą.

Zgodnie z informacjami, których w dniu wczorajszym udzielił przedstawicielom prasy zagranicznej prokurator dr. Tadeusz Cyprian, który oskarża Hoessa wraz z prokuratorem Mieczysławem Siewierskim, Najwyższy Trybunał Narodowy zaprosił do udziału w procesie przedstawicieli 18 państw. Dotychczas zapowiedzieli swe przybycie **reprezentanci: ZSRR, Francji, Stanów Zjednoczonych, AP., Czechosłowacji i Jugosławii.** Na czele delegacji *francuskiej przybyć ma* wicepremier rządu francuskiego i minister sprawiedliwości **p. Teitgen.** Delegacja USA jest w drodze, a z Norymbergi przybędzie **8 członków międzynarodowego Trybunału.** Na czele delegacji czechosłowackiej stać będzie naczelny prokurator Czechosłowacji.

Akt oskarżenia

Akt oskarżenia, który został wręczony Rudolfowi Hoessowi, jest w swojej sentencji bardzo krótki.

Rudolf Franz Ferdinand Hoess oskarżony jest o to, że:

1. Od dnia 1 września 1939 r. do maja 1945 r. na obszarze Rzeszy Niemieckiej, a od maja 1940 do września 1944 r. nadto na obszarze okupowanej Polski — **brał udział w organizacji przestępczej pod nazwą niemieckiej narodowo - socjalistycznej partii robotniczej** (NSDAP), która wytknęła sobie za cel poddanie swemu władztwu innych narodów przez planowanie, organizowanie i dokonywanie: — zbrodni przeciw pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości, oraz organizacji przestępczej, a mianowicie w sztafetach ochronnych **Schutzstaffeln — (SS.)**

2. W czasie od 1 maja 1940 r. do końca października 1943, był komendantem w całości **założonego i rozbudowanego przez siebie obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.** — na okupowanym obszarze Polski — następnie w czasie od grudnia 1943 roku do maja 1945 r. szefem urzędu D. I. w Głównym Urzędzie Gospodarki i Administracji SS, przy czym w ciągu czerwca, lipca i sierpnia 1944 nadto dowódcą garnizonu SS w Oświęcimiu.

Jako jeden ze współtwórców niemieckiego hitlerowskiego systemu udręczeń i wyniszczenia narodów w przeznaczonych na ten cel obozach koncentracyjnych i miejscach zagłady, kierował wprowadzeniem w życie tego systemu w podległym mu obozie oświęcimskim w stosunku do osób z pośród ludności cywilnej polskiej i żydowskiej, a także wielu innych narodowości, przebywających na okupowanych przez Niemców obszarach Europy, oraz w stosunku do sowieckich jeńców wojennych i w ten sposób, działając bądź osobiście, bądź przez podległy mu personel obozowy, rozmyślnie —

1) pozbawił życia z pośród wymienionych osób:

a) około 300.000 ludzi osadzonych w obozie w charakterze więźniów, ujętych w ewidencję obozową.

b) około 4.000.000 ludzi, głównie Żydów, przywiezionych do obozów transportami z różnych krajów Europy w celu bezpośredniej zagłady i dlatego nie wykazywanych w ewidencji obozowej.

c) około 12.000 jeńców sowieckich, osadzonych w obozie koncentracyjnym — wbrew przepisom prawa międzynarodowego o traktowaniu jeńców —

przez uduszenie w komorach gazowych, urządzonych w obozie, przez rozstrzelanie, a w poszczególnych wypadkach przez powieszenie, przez śmiertelne zastrzyki fenolu lub doświadczenia lekarskie, powodujące śmierć, przez systematyczne, stopniowe zagładzanie, przez wytwarzanie szczególnych warunków życia obozowego, wywołujących powszechną śmiertelność.

2) znęcał się nad osadzonymi w obozie więźniami:

a) fizycznie — przez stworzenie dla nich specjalnych warunków bytu, w szczególności przez torturowanie więźniów, a nadto —

b) moralnie — przez znieważanie czynne i słowne godności ludzkiej więźniów, zwłaszcza kobiet,

3) kierował masowym rabunkiem mienia, przeważnie kosztowności, odzieży i innych wartościowych przedmiotów, odbieranym osobom, przybywającym do obozu, a zwłaszcza tym, które wprost z transportu kierowane były na zagładę do komór gazowych.

Powyższy akt oskarżenia umotywowany został przez prokuratorów NTN bardzo szczegółowo na około 100 stronach.

Jak z powyższych informacji wynika, uczyniła prokuratura NTN wszystko, aby proces przeciwko Hoessowi odzwierciedlił **straszliwą tragedię oświęcimską w całej grozie i prawdzie.**

Jasne jest przy tym, że rozpoczynający się proces, nie może być uważany za proces przeciwko jednemu człowiekowi. Jest to proces **przeciwko całemu systemowi hitlerowskiemu, przeciwko reżimowi, którego jednym z najbardziej charakterystycznych i typowych przedstawicieli jest** — Rudolf Franz Ferdinand Hoess.

Handel mieszkaniami?

Gorliwi urzędnicy, czy handlarze. — Jak student zdobył przypadkowo mieszkanie

Wszyscy łodzianie wiedzą, jak trudno jest zdobyć dach nad głową w przeludnionej Łodzi. — ile to wymaga starań, szukania i wystawania w najrozmaitszych urzędach. *Mieszkania zdobywa się najróżniejszymi sposobami* — często pomaga przy tym **szczęśliwy przypadek.** Dzięki właśnie przypadkowi wszedł właśnie w posiadanie mieszkania **pewien student prawa z żoną i dzieckiem oraz rodzina repatriowana z Niemiec.**

Otóż wymieniony student **Zbigniew Pośpiech** i repatriant **Durkowski Tadeusz** postanowili znaleźć jakieś nadające się do remontu mieszkanie na terenie byłego ghetta na Bałutach. Obejrzeli wiele nawpół zburzonych domów — **niestety, stan mieszkań nie nadawał się do odnowienia** — brak podłóg, drzwi i okien wymagał gruntownej odbudowy, na co nie było stać ani studenta, ani repatrianta. Szczęście im jednak sprzyjało, bowiem, wracając z Bałut **zauważyli na placu Wolności w domu nr. 9 okna mieszkania sprawiającego wrażenie, że jest niezamieszkałe.** W domu tym dowiedzieli się **że mieszkanie nr. 35 stoi pustką już od 15 stycznia.** Na drzwiach widać było ślad *jakiejś zerwanej kartki. Nie wiele się namyślając, młodzi ludzie* **drzwi otworzyli i natychmiast sprowadzili swoje rodziny.** Na drugi dzień ob. Pośpiech udał się do Urzędu Kwaterunkowego, aby swoją zdobycz zalegalizować i **otrzymać na nią przydział.**

W tym czasie zjawili się w mieszkaniu jacyś panowie „urzędnicy", którzy z wielkim oburzeniem i tupetem twierdzili, **że mieszkanie to jest przeznaczone na lokal jakiejś instytucji handlowej, a następnie bliżej nieokreślonego klubu sportowego.**

Z nimi przybyły dwie osoby, jakiś mężczyzna i kobieta, którzy w towarzystwie urzędników obejrzeli lokal, ale stwierdziwszy, że mieszkanie jest w złym stanie, i nie posiada wygód, **powiedzieli bardzo charakterystyczne zdanie:**

„TO JEST ZA DROGO."

Wszystko to zrobiło wrażenie, **że lokal nie jest bynajmniej przeznaczony dla jakiejś instytucji, ale jest po prostu obiektem handlu, na którym rzekomi urzędnicy chcą „zarobić".** Okazało się bowiem, że już nieraz sprowadzali klientów.

Za samowolne wprowadzenie się do lokalu obywatel Pośpiech usłyszał wiele nieprzyjemnych słów i ostatecznie **mieszkanie zostało opieczętowane.**

W zamieszaniu w zapieczętowanym pokoju **zostało dziecko i wszystkie rzeczy zamieszkujących tam ludzi.** Gdy urzędnicy odeszli, mieszkańcy lokalu z powrotem dostali się do wnętrza. Ob. Pośpiech udał się do starosty. Wysłuchano go tam z pełnym zrozumieniem o jego sytuacji i troskach. **Ob. Pośpiech uzyskał mieszkanie i sprawa została definitywnie zakończona, dzięki społecznemu i obywatelskiemu, a nie papierowo - urzędowemu stanowisku, jakie zajął ob. Starosta.**

Wydaje się jednak, że **sprawa ta nie została zakończona.** Urzędnicy, którzy usiłowali handlować lokalem przy Pl. Wolności 9. **muszą zostać ukarani. Tego rodzaju nadużycia musimy tępić z całą surowością.**

Dlaczego tekstylia drożeją?

Dokończenie ze strony 4-ej

Przedst. **kupiectwa:** — Wtedy sklepy będą źle zaopatrzone i wszystko przedostanie się na ręczniak...

Nad tą sprawą wyłoniła się szeroka dyskusja. Nie ulega bowiem wątpliwości, że na tle „odsprzedaży" przydziałów i t.p. **popełniane są rozmaite nadużycia.** Dlatego też bardzo słusznie zrobiła Komisja Specjalna, postanawiając w konkluzji **nie honorować rachunków wystawionych przez prywatne osoby. Kupiectwo może płacić prywatnym osobom ile chce, ale musi się liczyć z tym, że obecnie podczas kontroli wymagać się będzie od niego, aby ten towar sprzedawał po cenach obowiązujących, przewidzianych cennikiem wydanym przez Centralę Tekstylną.**

Generalna kontrola sklepów

Praktycznie problem ten postanowiono rozwiązać w ten sposób, że w dniach najbliższych na terenie Łodzi i województwa łódzkiego rozpocznie się **generalna kontrola wszystkich sklepów włókienniczych.** Kontrolerzy ustalać będą przede wszystkim **źródło pochodzenia towaru.** Jeżeli będzie to towar dostarczony przez PCH, PSS, czy „Społem" — kupiec będzie musiał go sprzedawać **według ustalonego cennika Centrali Tekstylnej podającego już ceny ostateczne, łącznie z zarobkiem detalisty.** Jeżeli będzie to towar wyprodukowany przez przemysł prywatny — Komisja Specjalna nie stawia w tej mierze żadnych ograniczeń co do ceny, z tym jednak, że **kupcowi nie wolno doliczać do oryginalnych rachunków zakupu większej marży niż 24 — 28 proc.** Jeżeli zaś będzie to towar kupiony u osób prywatnych — urzędników, robotników i t.d. **musi on być sprzedawany w cenach identycznych, jakie przewiduje cennik Centrali Tekstylnej.**

Prok. Strumiński obiecał jednocześnie rozpatrzeć na **terenie Warszawy cały szereg zgłoszonych zażaleń przez kupiectwo** i w tym celu zabrał ze sobą przedłożone mu próbki, z których można się zorientować, że na wieś kierowane są często artykuły w znacznie wyższych gatunkach, że często zdarza się, że ceny niemal identycznych materiałów są nieproporcjonalnie różne, że produkowane są niektóre artykuły w bardzo kiepskim gatunku i t.d.

Konferencja wczorajsza dostarczyła bardzo wiele **ciekawego materiału.** Ogólny wniosek jaki się nasuwa, to **konieczność dostosowania się do życia i potrzeb ludności.** Najwyższy czas skończyć z dotychczasowymi mankamentami! Trzeba iść z falą, a nie przeciw fali. Latem publiczność chce kupować artykuły letnie, zimą zimowe. Przy dobrych chęciach i racjonalnym usprawnieniu gospodarki wiele można zrobić w tym kierunku i spowodować, aby ustały raz nareszcie słuszne sarkania publiczności!

A. O.

Miejsca w szpitalach

są obecnie rezerwowane dla ubezpieczonych

Jak wiadomo, otrzymanie miejsca w szpitalu w Łodzi sprawiało dotychczas wielką trudność, Chorzy leczeni przez Ubezpieczalnię Społeczną **musieli często długo czekać,** nim instytucja ta porozumiała się ze szpitalami miejskimi i **wyszukała wolne miejsce.** Wielokrotnie zdarzało się, że w jednym szpitalu chorzy **leżeli na noszach na korytarzach, a w innym były jeszcze wolne łóżka.**

Obecnie został zawarty układ między Wydziałem Zdrowia a Ubezpieczalnią Społeczną, na podstawie którego Ubezpieczalnia Społeczna otrzymywać będzie codzienny biuletyn z wykazem wolnych miejsc w szpitalach miejskich. Sprawa ta jest dla ubezpieczonych niezmiernie ważna, stanowi bowiem **udogodnienie dla przeciętnej dziennej liczby 800 chorych.**

Zmiana na stanowisku naczelnego Dyrektora C.Z.P.P.

Dyrektor naczelny Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego, inż. Czesław Pisanecki ustąpił na własną prośbę ze swego stanowiska. Na jego miejsce Minister Przemysłu mianował inż. Emila Krajula, dotychczasowego dyrektora technicznego CZPP. Stanowisko dyrektora technicznego CZPP objął inż. E. Falkowski.

Śmiech to zdrowie

Kapie z dachu!

Pani Eulalia robi mężowi piekielną awanturę.

— Powiedz ty mi wreszcie, czy to się kiedyś skończy, czy nie? Przedwczoraj wróciłeś do domu wczoraj. Wczoraj wróciłeś dziś. Jeżeli dziś wrócisz jutro — to ci głowę wałkiem od ciasta rozbiję!...

* * *

Czy wie pan, jaka jest różnica między bimbrem a wódką?

— Nie.

— Jak się pije wódkę, to się leży. Jak się pije bimber to się — siedzi...

* * *

Przedstawienie w cyrku.

Państwo Bąbelek siedzą w pierwszym rzędzie i z zapartym tchem przyglądają się emocjonującym popisom pewnego mężczyzny, głównej atrakcji cyrku, który połyka długie miecze.

— Okropność, jaki chudy jest ten połykacz mieczów — odzywa się pani Bąbelek.

— A co byś ty chciała? — zapytuje małżonek — czy taki miecz posiada jakąkolwiek wartość odżywczą?

* * *

Rozmowa toczy się przy kieliszku.

— Wiesz pan, panie Zielonka... Ja po każdym takim większym pijaństwie jestem nazajutrz zupełnie rozbity...

— Cóż zrobić — filozoficznie zauważa kompan — ja też jestem żonaty...

* * *

Pan Koziołkiewicz leży na łożu boleści. Lekarze nie rokują żadnej nadziei. Chory wie, że chwile jego są policzone. Coś go jednak gnębi, nie daje mu spokojnie umrzeć.

— Rozalio — przywołuje słabym głosem żonę. — Muszę się przed śmiercią o coś ciebie spytać... Dochowałaś mi wierności, czy zdradzałaś mnie?... Ale powiedz prawdę...: I tak umrę za kilka godzin....

Pierś pani Rozalii szybko faluje.

— No dobrze, mężu, a jeżeli ty nie umrzesz?....

YMCA uczy pływać.

Wzorem lat ubiegłych Polska YMCA organizuje kursy nauki pływania dla początkujących (kobiet i mężczyzn).

Początek kursów w dniu 15 marca r.b. - Szczegółowe informacje oraz zapisy w Sekretariacie Polskiej YMCA—ul. Moniuszki 4-a.

OUL uruchamia składnicę

w której można będzie kupić meble

Jak się dowiadujemy, przy ul. Nawrot 10 powstanie w tych dniach **składnica Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego.**

Będzie to sklep, do którego będą zwożone meble i inne ruchomości poniemieckie i opuszczone, których obecni użytkownicy **nie dopełnili ciążących na nich obowiązków.**

Jak wiadomo bowiem, ostateczny termin składania wniosków w sprawie nabycia na własność mebli minął z dniem 1 lutego i co do wniosków, zgłoszonych po tym czasie OUL **zastrzegł sobie wolną rękę.** Liczyć się więc należy z tym, że w wypadkach, gdzie niezłożenie wniosku we właściwym terminie nie zostało spowodowane istotnymi przyczynami, **meble będą odbierane i zwożone do składnicy przy ul. Nawrot, gdzie w drodze przetargu reflektanci będą mogli je nabyć.**

Należy się liczyć także z tym, że niektórzy użytkownicy mebli zrezygnują wogóle z części mebli, których po prostu nie będzie się kalkułowało wykupić. Jak wiadomo bowiem dla wszystkich mebli ponad normę stosuje się mnożnik 40-krotny w stosunku do ceny przedwojennej, co **bardzo znacznie podwyższa cenę mebli i często czyni je droższe, niż meble w sklepach.**

Może więc będziemy mogli niedługo nabyć meble w OUL, lub też dokompletować sobie nasze umeblowanie. Za bardzo jednak nie należy liczyć na tę okazję, gdyż amatorów jest bardzo wielu, a ewentualny towar może się znaleźć w składnicy tylko w niewielkich ilościach i to przypuszczalnie — wybrakowany. (u

Program radiowy na dziś

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych; 12.35 Utwory skrzypcowe w wyk. Jerzego Stefana; 12.55 Rezerwa 13.00 (z Łodzi) Muzyka obiadowa. Wyk.: M. Miedzińska i J. Ciżyński — piosenki, Kapela wiejska pg. E. Ciukszy; F. Leszczyńska — fortep: 13.40 (z Łodzi) XVIII-ta audycja z cyklu „Alfabet muzyczny" w opr. B. Busiakiewicza; 14,00 (z Łodzi) Skrzynka młodzieżowa w opr. M. Myrkówny; 14.10 (z Łodzi) Rezerwa; 14,15 (z Łodzi) I. Friedman — wirtuoz i kompozytor (płyty) 14.40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty; 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy; 15.00 Pog. dla dzieci pt. „W tropikalnej dżungli"; 15,10 Wędrówka z mikrofonem; 15,20 Reportaż; 15.30 „Portrety działaczy"; 15.40 Utwory wiolonczelowe w wyk. T. Kowalskiego; 16.00 Dziennik; 16.30 (z Łodzi) Audycja słowno-muzyczna pt. „Mickiewicz w pieśniach polskich kompozytorów" Wyk.: H. Duninówna — prelekcja, M. Piątkiewicz — śpiew; W Klimowiczowa — akompan.; 16,55 Skrzynka techniczna; 17.00 Audycja literacka — „Poezja Adama Włodka"; 17,10 „Melodie operetkowe"; 17.45 „Na Ziemiach Odzyskanych"; 17,55 Z życia kulturalnego; 18,00 Beethoven — Sonata c—moll; 18.30 „Nauka przy głośniku"; 19.00 Audycja dla wsi; 19,15 (z Łodzi) Pog. mgr. Wł. Zawistowskiej pt. „Akcja zwalczania analfabetyzmu na terenie m. Łodzi"; 19,20 (z Łodzi) Odczyt popul. pióra I. Karasińskiej pt. „Trzy przełomowe daty w dziejach architektury polskiej"; 19,30 Audycja Chopinowska w wyk. Z. Drzewieckiego; 19,57 Sygnał czasu; 20.00 Dziennik; 20,25 „Życie i dzieło Beethovena" — cz. I — audycja w opr. Fr. [illegible]kasiewicza; 21.00 „Nowe książki"; 21,15 „U naszych przyjaciół"; 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy; 22.00 Kwadrans prozy; 22,15 Program na jutro; 22,25 (z Łodzi) Mozaika muzyczna. Wyk.: B. Halmirska i W. Dunin-Brzeziński — piosenki, A. Pindras — akordeon; F. Leszczyńska — fortep.; 23,00 „Rozmowa z pisarzami"; 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.30 (z Łodzi) Progam na dzień jutrzejszy; 23,33 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

Andrzej Zański



100)

— Cieszę się bardzo, że pana poznałam. Wyczuwam w nim bratnią duszę. I bardzo mi przyjazną. A ja, wbrew wszelkim pozorom, nie jestem zbyt szczęśliwa: i chętnie porozmawiałabym kiedyś znowu z kimś, kto umie zauważyć, że rzeka Ren jest piękna, jak bajka o złotowłosej Lorelei...

— Pani... — jąka się oficer,

Ona nie daje mu przyjść do słowa.

— Czy ma pan dziś po południu czas?

Wszystkiego się spodziewał, ale nie takiego obrotu sprawy.. Czyżby ziścić się miały jego najzuchwalsze sny?

— Tak jest pani: jestem wolny — lekko łamie się jego głos.

— A zatem, proszę zaczekać na mnie koło pergolii o godzinie powiedzmy, 5-ej. Przyjdzie pan?

— Pani mnie uszczęśliwiła — zaczął gwałtownie zaraz jednak potem zorientował się, że powiedział zbyt wiele i po wojskowemu dokończył.

— Rozkaz!

Potrząsa głową.

— To nie jest żaden „rozkaz" z mojej strony. To jest tylko prośba. Prośba bezbronnej kobiety, która znalazłszy się w krytycznej sytuacji, szuka rozpaczliwie kogoś, przed kim mogłaby się zwierzyć i poprosić go o pomoc.

— Proszę ode mnie zażądać wszystko: nawet krwi mojej! — zawołał z taką gwałtownością, że Ewa Braun uczuła się nagle pokrzepioną na duchu,

— Ten człowiek to nie tylko romantyk! To i prawdziwy fanatyk, który nie potrafi kochać bez chorobliwej egzaltacji: a tacy zdolni są do wszystkiego — myślała o nim potem panna Braun idąc w stronę pałacyku.

Nagle, z niedaleka usłyszała charakterystyczne półwycie, półszczekanie wilków.

Wzdrygnęła się, bo wydało jej się, że tymi wilczymi głosami woła ją jej posępny kochanek Hans Flicker.

Wiedziała, że czeka na nią, nie miała jednak odwagi spojrzeć mu znowu w oczy.

— A może jednak powinnam wpaść do niego bodaj na chwilkę po południu? Nie chciałabym, ażeby zrozumiał, że wiem o wszystkim — kombinowała, wchodząc do pałacyku, którego wejścia pilnowało dwóch prezentujących teraz broń leibgwardzistów.

W zamyśleniu wkładała potem ścięte przez siebie róże do ogromnego wazonu.

— Tak, Renndorf dopomoże mi wyjść z tej matni, tak jak dopomógł mi przy ścinaniu róż — pochyliła się nad wiązanką kwiatów wciągając w siebie aromatyczny ich zapach...

Nie tak mocno pachniała ta jedna jedyna róża, jaką dotknął w tej chwili ustami Georg von Renndorf.

— Róża od niej... zerwana jej ręką — rozmarzył się sentymentalny chłopak, siedząc samotnie na ławce opodal rozarium.

Wciąż jeszcze nie chciał wierzyć swojemu szczęściu.

Za waleczność, jakiej dał dowody na licznych frontach, awansował i wcielony został do oddziału leibgwardii führera, stojącej garnizonem w Berchtesgaden...

Bawił tu już od paru miesięcy: a zaraz w pierwszej chwili swego przybycia zakochał się beznadziejną miłością niewolnika, adorującego swoją królową, w kochance tego, który najpierw zdobył jego serce — pannie Braun.

Miał siedemnaście lat, kiedy poszedł na wojnę. Służąc Marsowi, nie miał czasu ani sposobności składać ofiar na ołtarzu bogini miłości Wenery.

Jakiś mały epizodzik z czasów szkolnych, a potem niewinny flirt z siostrą czerwonego krzyża, pielęgnującą go w szpitalu nie wchodziły w grę. Serce młodego oficera było więc jeszcze zupełnie dziewicze, kiedy dobry przypadek zetknął go z panną Ewą Braun. A że było ono z natury egzaltowane, młody człowiek rozgorzał do niej podwójną miłością jako do godnej czci żony swego bożka Adolfa Hitlera, i jako do kobiety, której piękność oczarowała jego oczy dwudziestoletniego, niedoświadczonego chłopaka.

Georg von Renndorf spoglądał zawsze z daleka na Ewę Braun w kornej adoracji. Więc też teraz, kiedy jego niedostępne bóstwo nie tylko, że raczyło się uśmiechnąć do niego, ale nawet wyznaczyło mu romantyczne rendez-vous, zdumienie młodego oficera było bezgraniczne.

Z żołnierską punktualnością i z drżeniem serca zjawił się na umówionym miejscu spotkania.

(D. c. n.)

SPORT

Komunikat Ł. O. Z. T. S.

Rewanżowy mecz Radom-Łódź

W związku z rewanżowym meczem Łódź — Radom, mającym się odbyć w Łodzi w nadchodzącą niedzielę dn. 16 marca rb. w lokalu ZKS Elektrownia, wyznacza się następujących zawodników do reprezentacji Łodzi: Grzelczyk, Pigmej, Krzysik, Czerniachowski, Placek. Wyżej wymienieni gracze winni się stawić w świetlicy Elektrowni (ul. Daszyńskiego 54) w dniu 14 marca rb. o godz. 18.30 w celu odbycia wspólnego treningu. W zestawieniu reprezentacji nie uwzględniono zawodników ZKS. Elektrownia ponieważ klub te rozegra w niedzielę przed południem dn. 16 bm. spotkanie towarzyskie z KS Radomiak. Terminy tych zawodów podamy później.

ZARZĄD ŁOZTS

Hokej na... wodzie

ŁKS wygrał w Warszawie

Hokejowa drużyna ŁKS bawiła w Warszawie, gdzie rozegrała zawody to warszyskie z AZS. Stan lodu wskutek *odwilży* był fatalny i gra odbywała się w *nienormalnych* warunkach. Zwyciężyli łodzianie w *stosunku* 2:1 (1:0, 1:0, 0:1). *Bramki dla* ŁKS uzyskali Król i *Chodakowski*, a dla AZS — *Straszak*.

RTS Widzew apeluje!

Kto wie gdzie są nagrody klubu?

Wszyscy którzy są w posiadaniu jakichkolwiek pamiątek wiążących się z historią klubu bądź mają wiadomości o nich, proszeni są o przybycie do Sekretariatu klubu, który czynny jest we wtorki i czwartki od godz. 17 do godz. 19-ej. Zarząd klubu podaje do wiadomości że należy ponownie zgłosić deklarację członkowską i jednocześnie zwracam się do wszystkich długoletnich członków Towarzystwa którzy po okupacji nie uczynili jeszcze tego by również zgłosili swe deklaracje.

Pierwszy występ

uczniów-pięściarzy w Łowiczu

Ubiegłej niedzieli w Łowiczu odbyło się pięściarskie spotkanie uczniów XIV Państw. Gimnazjum im. Reymonta z Łodzi z *Międzyszkolnym* Klubem Sportowym „Pelikan" z Łowicza. Walki, które prowadził wiceprezes ŁOZB ob. Sieroczewski odbywały się do wagi średniej, przy czym w 2 ostatnich konkurencjach odbyły się *po* dwa spotkania. Zwyciężyli łodzianie w stosunku 10:6. Publiczności zebrało się *około* tysiąca. Rewanżowe zawody projektowane są na dzień 23 marca w Łodzi.

Turniej szkolny

piłki ręcznej o nagrody YMCA

W nadchodzącą sobotę w sali YMCA rozpoczyna się turniej piłki ręcznej najlepszych zespołów szkolnych o nagrody gospodarzy. YMCA przeznaczyła dla zwycięzców trzy puchary: w siatkówce żeńskiej i męskiej oraz w koszykówce męskiej. Wspomniany turniej potrwa kilka tygodni, gdyż spotkania odbywać się będą w jednej *rundzie* a nie systemem pucharowym. Losowanie drużyn wyznaczono na środę, godz. 17-tą w YMCA.

Treningi zapaśników

podjęła sekcja ŁKS

Sekcja zapaśnicza podaje do wiadomości, że wszczęte zostały treningi dla zapaśników. Odbywają się one w sali szkoły powszechnej przy ul. Południowej 8 w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia. Początek o godz. 19.30. Kierownictwo sekcji wzywa wszystkich swych członków do obowiązkowego uczęszczania na treningi.

Kulejąca szermierka

Nieuzasadniony optymizm. — Tylko pięciu zawodników przypada na jeden klub. — Nie ma po co jechać do Londynu. — Dr. Papee kapitanem sportowym Pol. Zw. Szermierczego

W Katowicach odbyło się doroczne walne zgromadzenie sprawozdawcze Polskiego Związku Szermierczego. Mimo, iż sami szermierze są zdania, że mogą poszczycić się dość dużymi osiągnięciami (w sprawozdaniu wyszczególniono między innymi mecze z Czechosłowacją, Węgrami, wyjazd do Baden Baden, przeprowadzenie mistrzostw Polski it.p.) nie jesteśmy jakoś skłonni podzielać tego optymizmu i sądzimy że więcej racji będziemy mieli jeśli **sport szermierczy nazwiemy najbardziej jeszcze kulejącym sportem w Polsce.**

Polski sport szermierczy liczy dzisiaj 32 kluby, w których ćwiczy... 167 szermierzy. Na każdy klub przypada zatem przeciętnie **nie więcej niż 5 zawodników.** Jest to ilość diablo mała jeśli mamy mówić o popularności tej gałęzi sportu w Polsce. A w sprawozdaniu ustępujących władz nic nie słyszeliśmy takiego coby wskazywało, że Polski Związek Szermierczy coś dla popularności tego sportu w naszym kraju uczynił. Historia trzykrotnie wyznaczanych i odwoływanych drużynowych mistrzostw Polski, a więc nieprzemyślana i niedostatecznie przeprowadzona ich organizacja też specjalnych laurów szermierce nie dała.

Narzekaniem na brak sprzętu nie wszystko da się wytłumaczyć. Podobno, w dziale szkoleniowym zanotowano pewne postępy głównie dzięki pomocy okazanej szermierzom przez PUWF. Lecz postępy te nie są dostateczne i **sami szermierze oceniają dość sceptycznie swe możliwości**, skoro wypowiedzieli się, że **nie mają po co jechać na Olimpiadę** bez uprzedniego gruntownego przygotowania, co jest możliwe do przeprowadzenia tylko pod kierunkiem dobrego zagranicznego trenera-fechtmistrza.

Na samokrytykę nie każdy zdobyć się potrafi i jeśli szermierze dali sami o sobie takie świadectwo to widocznie zagrali w otwarte karty, nie chcąc stwarzać sobie i innym jakichś złudzeń. **To trzeba im zapisać tylko na korzyść.**

Przeprowadzone wybory nowego zarządu dały wynik następujący: prezes — **płk. Stahl**, wiceprezesi — płk. **Fiński, Borejdo, Kawałek**, sekretarz — **Nawrocki**, skarbnik — **Bośniecki**, kpt. sportowy — **dr. Papee**, członkowie — **Brzezicki, Wójcik i Soltan.**

Cieszy nas, że odpowiedzialną funkcję kapitana sportowego powierzono wytrawnemu sportowcowi, dr. Papee, wielokrotnemu naszemu olimpijczykowi, wybitnemu znawcy sportu szermierczego. Nie ulega wątpliwości, że mandat ten oddano w ręce najbardziej odpowiednie i to napawa nas nadzieją, że w przyszłości praca na tym odcinku **będzie postawiona na odpowiednim poziomie.**

Z innych spraw poruszonych na walnym zgromadzeniu należy podkreślić wystąpienie delegatów Łodzi, którzy domagali się **ponownego przeprowadzenia weryfikacji zawodników** i zbadania słuszności podstaw, którymi się dotychczas posiłkowano. Następnie walne zebranie uchwaliło, że do drużynowych mistrzostw Polski w końcowej rozgrywce wejdą: **trzy drużyny śląskie, dwie łódzkie,** oraz po jednej z Warszawy, Krakowa, Gdyni i Poznania. Śląsk zawdzięcza swe uprzywilejowanie w stosunku do innych okręgów temu, że ma największą ilość zrzeszonych klubów. Przeprowadzenie mistrzostw klasy A i B powierzono katowickiej Pogoni, natomiast **mistrzostwa drużynowe wyznaczono na Kraków.** Szermiercze mistrzostwa pań odbędą się tym razem w Warszawie.

Wocka-wzór cnót sportowca

46-letni pięściarz brał udział w mistrzostwach

Spychała, znany polski tenisista przebywa *obecnie* w Anglii, lecz *zapowiedział swój powrót do kraju.* Spychała przyjedzie jednak nie wcześniej niż w lipcu, gdyż gorącym jego życzeniem jest wziąć udział w tegorocznym turnieju *tenisowym w Wimbledon.* Spychała już dzisiaj *oddaje się do dyspozycji Polskiego* Związku Tenisowego i liczy na to, że będzie wykorzystany przy zestawieniu reprezentacji Polski na mecz o puchar Davisa z Anglią.

Sowiński na mistrzostwach okręgowych w Bydgoszczy doznał bardzo poważnej kontuzji. Stwierdzono u niego pęknięcie przepukliny i przewieziono go do szpitala na kurację. Sowiński będzie się musiał poddać zabiegowi operacyjnemu i na długi okres czasu wycofać się z ringu. Rozumie się, że zabraknie go w indywidualnych mistrzostwach pięściarskich Polski w Katowicach, a tym bardziej nie można myśleć o posiłkowaniu się tym pięściarzem przy ustalaniu reprezentacji Polski na mecz ze Szwecja.

***Wocka**, popularny pięściarz Śląska,* mimo swych 46 lat nie zawahał się wziąć udziału w mistrzostwach okręgu. Wprawdzie sukcesów większych Wocka nie odniósł, lecz sam fakt, że stanął w ringu zasługuje na najwyższą pochwałę. Niewątpliwie, Wocka jest najstarszym czynnym pięściarzem Polski, wzorem ambicji i ducha sportowego dla tych wszystkich, którzy uprawiają sport tylko dlatego, by ciągnąć zyski materialne.

Trzy nagrody ocalały

Turniej o nagrodę im. dr. Grabowskiego zamordowanego przez Niemców

Zarząd ŁOZPR-u na swym ostatnim posiedzeniu postanowił wyrazić publicznie podziękowanie ob. Bileckiemu (HKS) za przechowanie trzech nagród, które były własnością tego związku. Wspomniane nagrody zostały zabrane z mieszkania długoletniego prezesa ŁOZPR-u ob. Bileckiego, po aresztowaniu dr. Grabowskiego przez Niemców w roku 1939.

Pierwsza nagroda to puchar za spotkanie w hazenie w dniu 14.9. 35 r. po zawodach Łódź—Brod (Jugosławia).

Druga nagroda to puchar przechodni prez. miasta stołecznego Warszawy, Starzyńskiego w szczypiorniaku męskim.

Trzecia nagroda to plakieta za spotkanie w szczypiorniaku męskim Łódź — Poznań w dniu 26.5 38 roku.

Jak się dowiadujemy, projektowany jest turniej piłki ręcznej o nagrodę imienia dawnego prezesa ŁOZPR-u, dr. A. Grabowskiego, zamordowanego przez hitlerowców.

D.K.S. jest bezkonkurencyjny

Wyniki turnieju w tenisie stołowym o nagrodę Filmowców

Turniej tenisa stołowego o nagrodę Związku Zawodowego Pracowników Filmu Polskiego został zakończony. W turnieju tym wzięło udział około 60 zawodników. Turniej trwał trzy dni od 8 do 10 bm.

Przeprowadzono punktację poszczególnych zawodników, na podstawie której punktowano kluby i to dopiero dało ostateczną ocenę. W punktacji zawodników najlepiej wypadł Pigmej (DKS) — 20 pkt. 2) Grzelczyk (RKS Nr. 1), — 19 pkt, 3) Krysik (DKS) — 18 pkt, 4) Boczkowski (Elektrownia) — 17 pkt, 5) Czerniachowski (Film) — 16 pkt, 6) Placek (DKS) — 15 pkt, 7) Konasiewicz (Elektrownia) — 14 pkt, 8) Urban (Film) — 13 pkt, 9) Pacek (Film) — 12 pkt i 10) Wiktorowski (Elektrownia3 11 pkt.

Jak widzimy, najwięcej w pierwszej dziesiątce uplasowało się zawodników DKS, to też i w punktacji drużynowej pierwsze miejsce zajął DKS, uzyskując w sumie 70 pkt, przed Elektrownią 54 pkt. 3) Film — 45 pkt. 4) RKS Nr. 1 — 19 pkt. 5) Widzew — 11 pkt i 6) Oratorium — 10 pkt.

Nagrodę przechodnią, puchar Zw. Zaw. Prac. Film. R. P., zdobył zespół D.K.S., natomiast nagroda indywidualna dla najlepszego zawodnika turnieju przypadła graczowi Pigmejowi (również D. K. S.). Drugą nagrodę przyznano Grzelczykowi (RKS. Nr. 1). Zawodnicy pierwszej piątki otrzymają pamiątkowe dyplomy a także i kluby, które zajęły 2 i 3 miejsce w turnieju. Gry finałowe stały na bardzo wysokim poziomie. Zainteresowanie ze strony publiczności duże. Trzeba zaznaczyć, że widownia zdała tym razem egzamin, zachowując się podczas zawodów spokojnie.

Mecz ŁKS — Radomiak

Marcinkowski walczy z Czortkiem

W nadchodzącą niedzielę zawitają do Łodzi pięściarze K.S. Radomiak. Będą oni gośćmi ŁKS. Mecz ten odbędzie się w hali Wimy o godz. 11, a w programie znajdujemy zapowiedź szeregu ciekawych spotkań. Między innymi **Stasiak** zmierzy się z **Przybytniewskim, Marcinkowski z Czortkiem, Olejnik z Wasiakiem, Kosiński z Drabowskim. Żylis,** który wyleczył już swą kontuzję, spotka **się z Kotowskim.** Pozatem w barwach ŁKS wystąpią **Pawlak, Kierus i Pisarski,** względnie też **Rychtelski.**

Już dzisiaj można nabywać na ten mecz bilety w przedsprzedaży. Odbywa się ona w lokalu ŁKS przy ul. Piotrkowskiej 67 w godzinach od 15 do 20. Jak nas informują, ceny biletów na niedzielny mecz z Radomiakiem będą obniżone.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR W. P.
ul. Stefana Jaracza 27

Dziś przedstawienie opery narodowej „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale" Bogusławskiego z muzyką Stefaniego w inscenizacji Leona Schillera z udziałem orkiestry Filharmonii łódzkiej. Dekoracje Wł. Daszewskiego. Układ tańców J. Hryniewickiej.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 „SZKLANA MENAŻERIA" z Duszyńskim, Horecką, Jaroniem i Mrozowską. Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński.

Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej. Tel. 123-02.

TEATR TUR
ul. 11 Listopada 21

Dziś znakomita komedia obyczajowa „Ożenek" Gogola w przekładzie A. Grzymały-Siedleckiego, w reżyserii H. Szletyńskiego, dekoracjach O. Axera.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Dziś i codziennie komedia Hennequina i Vebera pt.: „Pani Prezesowa" w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota

Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16. Tel. 272-70.

TEATR „GONG" Kopernika 16.

„TYLKO DLA DOROSŁYCH" z Obarską i Gierasieńskim. Wkrótce premiera komedii muzycznej „Rozkoszna dziewczyna".

Zaofiarowanie pracy

POMOC domowa na wyjazd okolica Lublin, przyjmę zaraz zgłaszać się Piłsudskiego 65 m. 15. 7322

POTRZEBNA od zaraz dziewiarka na maszyny saneczkowe, na wyjazd do Gdańska. Utrzymanie całkowite wraz z gotówką w/g. umowy. Wiadomość w Redakcji. 7317

POTRZEBNA pomoc domowa. Zachodnia 34 m. 8. 7323

POTRZEBNA pomoc domowa. Kilińskiego 209. Piesiakowski. 7324

POTRZEBNA od 25 marca fachowa siła do mającego urodzić się dziecka. Wyjazd na wieś pod Częstochowę. Inoformacje Janina Olędzka, Armii Czerwonej 53 m 4, el. 269-05. 6976

POTRZEBNY samodzielny pracownik do gospodarstwa rolnego. Wiadomość Chojny — Bronisławy 37, Sklep. 7150

POTRZEBNA uczennica do fryzjera 11 Listopada 75. 7455

POTRZEBNA solidna osoba do prowadzenia gospodarstwa do 2 osób, na wyjazd do Warszawy. W godzinach od 4 — 8-ej, ul. Kilińskiego 57 — 2a. 7456

PRZYJMĘ 2 zdolne chemiczarki J. Golińska ul. Piotrkowska 112, pralnia chemiczna. 7457

POTRZEBNA pomoc domowa, warunki dobre. Wiadomość Śródmiejska 58 — 17. 7458

POTRZEBNA samodzielna gosposia. Sienkiewicza 53 — 5. 7459

MASZYNISTKA ze znajomością wszelkich prac biurowych poszukuje pracy. Zgłoszenia w Administracji pod „Maria". 7460

POTRZEBNA samodzielna dziewiarka na maszynę Nr 10. Wiadomość Bednarska 7, dziewiarnia. 7461

POTRZEBNA na stałe uczciwa i solidna kobieta do gospodarswa przy nie dużej rodzinie — warunki dobre. Wiadomość: Wólczańska 41 — 27. 7462

POMOC domowa potrzebna od zaraz. Piotrkowska 128 — 6. 7463

POSZUKUJĘ gosposi do wszystkiego do dwojga osób. Referencje pożądane, Radwańska 25 — 4, wejście od podwórza, godz. 3 — 4 i 9 — 11. 7464

Poszukiwanie rodzin

HENIUSIU! wróć, mama chora, Bratek rozpacza. 7439

ROLANDA Ewalda Butkiewicza urodzonego 3 XI 1926 r w Wilnie, poszukuje matka Stefania Butkiewiczowa, Łódź, Zgierska 28 (perfumeria). 7440

Poszukiwanie pracy

SZOFER mechanik prawo jazdy przed wojenne poszukuje pracy. Oferty kierować pod „szofer". 7465

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr 3 Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy, przyjęcia 10 — 19 tel. 216-48 6548

Dr. Ł. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9 tel. 166-29. przyjmuje 1—6. 100

Dr. med. HERDER STANISŁAW — choroby skóry i weneryczne przyjmuje od 3—6. ul. Gdańska 46 m. 7. Tel. 212-62 622

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece akuszeria przyjmuje od 4—6 Legionów 3 m 6. tel. 203-78. 157

DR A. KOWALSKI. specjalista chorób skórno-wenerycznych, przyjmuje Piotrkowska 26 — 10 godz. 3 — 7. 5926

DR ZOFIA SKONIECZKA. lekarz szpitala Kochanówka Spec. chorób nerwowych przyjmuje 4—6 Piotrkowska 16. tel. 276-43 **Leczenie elektrowstrząsowe.** 341

Dr ZIOMKOWSKI 6 Sierpnia 2, weneryczne skórne, 9 — 12, 3 — 7. 6686

Dr. WŁADYSŁAW STEIN specjalista chorób nerwowych, Więckowskiego (Śródmiejska) 7 tel. 192-55 przyjmuje 4 — 6. 6571

DR. HENRYK PROCHACKI specjalista chorób skórnych wenerycznych Legionów 17. przyjmuje 3—6 362

DR med. GUSTAW MARKIEWICZ, choroby skórne i weneryczne. Piotrkowska 109 m. 6. Tel 138-52. 621

Dr MUSIAŁ. specjalista chorób serca, przyjmuje 3—5. Gdańska 43. Rentgen Elektro-Kardiograf. 2992

Dr med M. ZAURMAN. specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8—10 i 5—7. Nawrot 8 153

Dr ŚWIECIŁO ADAM. choroby kobiece i akuszeria Zawadzka 38, godz. 4—6. tel. 185-71

Dr. ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych. wenerycznych. przyjmuje od 3—6. tel. 179-56. Sienkiewicza 34 91

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria Sienkiewicza 51, godz. 3-7 tel 181-47 589

Dr REICHER Specjalista chorób wenerycznych Południowa 28. przyjmuje 2—5. 92

Dr JAN FALKOWSKI. chirurg-urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23—4. (3—4) tel. szpitalny 250-70, gabinetu 191-89. 150

Dr med. MIRSKI IGNACY specjalista chorób kobiecych. Porody. Żeromskiego 37. tel. 257-23. 4899

Dr. KOWALCZYK JERZY. Choroby skórne i weneryczne przyjmuje Żeromskiego 41—1 3—6. Tel. 150-53 90

Dr. TADEUSZ CHECIŃSKI. asystent szpitala skórno-wenerycznego św. Marii Magdaleny, przyjmuje 4—6, Piotrkowska 157. tel. 203-11. 140

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych skórnych. Piotrkowska 106. — Przyjmuj od 7 — 10 i od 3—7. 2858

Dr med B. TOŁCZYŃSKI specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37 m. 21 przyjmuje codziennie od 1 — 3 i od 4 — 6. tel. 269-01 5322

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW. specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al 1 Maja Nr 3 przyjmuje 9—10. 3—6. 141

Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne. od 3—5. Legionów 1/3 m 1 Telefon 216-82. 9

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN akuszeria, ginekologia. Traugutt 9 2566

Dr JERZY HORECKI specjalista chorób żołądka. kiszek. wątroby Narutowicza 35. przyjmuje 4 — 6, tel. 206-99. 6059

AKUSZERKA MASARZYSTKA ŁAGOWSKA IRENA abiturentka Warszawskiej Kliniki prof Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 6075

AKUSZERKA Wojtasiewicz. abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43 102

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego, przyjmuje ul. Główna Nr 62 m. 76. 6 — 8 5806

Kupno — sprzedaż

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega", Piotrkowska 4. 6734

MASZYNY do szycia różnych systemów kupno sprzedaż naprawa. Piotrkowska 70. Rędzia. 6113

PLAC na linii Łódź — Ozorków — Lucmierz kupię, Plac Wolności 6 — 4. 7405

ZEGARKI, BIŻUTERIĘ, medaliki, łańcuszki fotoaparaty, kinokamery najtaniej poleca „Okazja". Kilińskiego 47, tel. 119-71 7364

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje stolarnia Krasickiego 3 (przy Rzgowskiej). przystanek Piaseczna. 7095

MANEKINY krawieckie damskie, męskie oraz poduszki do prasowania poleca Józef Sobczak Zgierska 17. Pracownia manekinów. 5703

MEBLE sypialnie, stołowe, kuchnie, tapczany, szafki pojedyncze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski. Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front. 5935

WSZELKIE nasiona poleca skład nasion, Łódź Zgierska 64. 6898

FOTOAPARAT, brylanty, lornetkę kupi płacąc najlepiej „Okazja", Kilińskiego 47 7365

WAGI uchylne i inne sprzedaż kupno oraz naprawę i stemplowanie uskutecznia — zakład koncesjonowany ul. Piotrkowska 9. 6602

KASA pancerno — ogniotrwała tanio do sprzedania firmy: Berliner. Zakład blacharski Łódź, Wólczańska 196. 7265

SPRZEDAM akordeon z registrem, firmy włoskiej, 120 basów. Ul. Marcina 31 — 2. Julianów. 7268

SPRZEDAM kompresor na 220 wol. 16 atmosfer, Krasickiego 9 — 10. 7258

SWETROWĄ maszynę Nr 9 sprzedam na 80. oraz wirówkę do farbiarni. Wiadomość ulica Zgierska 57 — 6. 7260

KUPIĘ maszynę saneczkową 10 szerok. Wschodnia 51 m 5. 7176

SPRZEDAM akordeon 80 basów Hohnera z registrem. Narutowicza 23 — 20. 7261

WIELKANOCNE POCZTÓWKI, krepina kolorowa, bibułka gładka, ząbki do półek, wszelkie materiały piśmienne po cenach hurtowych, poleca: „Składnica Biurowa" Łódź, Piotrkowska 69. tel. 116-60. Prowincja zaliczenie: 6099

UWAGA: tylko hurtowo skórgumy 3 mm, 4 mm i 5 mm kauczuk do korków i skór, glazurę bezbarwną proszki atramentowe i kleje do dętek kupisz najtaniej L. Rożniecki. Łódź, Piotrkowska 31 wpodwórzu, telefon 216-57. 6589

UWAGA! Kupujemy stare i połamane płyty patefonowe, Andrzeja 30. 6744

KSIĄŻKI używane stale kupuje Księgarnia Naukowa, Piotrkowska 157 tel. 220-53. 6590

PŁYTY GRAMAFONOWE, harmonie, aparaty fotograficzne oraz wszelkie instrumenty. Kupujemy „Melodiofon" 6-go Sierpnia 23. 6105

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoaparaty telefony, motorki, każdą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuje — sprzedaje — zamieniam. Gdańska 17 Księżniak 6100

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 5579

KUPUJEMY srebro (złom, monety) w każdej ilości. Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium chemiczne, Pl. Wolności 2 m 2. 6594

POCZTÓWKI wielkanocne setka 270 złotych barwne o motywach ludowych, figury do grobu Zmartwywstania, pamiątki i obrazki komunijne, oleodruki i dewocjonalia. Cenniki na żądanie. Prowincja za zaliczeniem. Bazar Katolicki, Łódź Sienkiewicza 4? tel. 157-99 (przy kościele Św. Krzyża). 5578

OLEJKI perfumeryjne, mentol olejek miętowy, gliceryne, surowce kosmetyczne. Zakupi każdą ilość „ENOLA" Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 177-00: 5962

MALCZEWSKI Kossak Wojciech, Axentowicz, Moniuszko i inni do sprzedania „Dom Sztuki" Piotrkowska 84. 7375

SPRĘŻYNKI do maszyn klockowych sprzedam większą ilość. Adres w redakcji 7432

MOTOCYKL 100 cm Iachs — Wanderer w dobrym stanie, oraz ręczny wózek sprzedam. Ślusarnia — Sienkiewicza 63. 7433

DO SPRZEDANIA seter irlandzki 8 miesięczna suczka. Napiórkowskiego 12 portiernia. 7434

WYTWÓRNIA włosianki „Promień" Sienkiewicza 63 kupuje i wymienia włoś koński. 7435

MOTOCYKL 100 w dobrym stanie sprzedam Kilińskiego 153 — 32 od 16-tej. 7436

SPRZEDAM 2 maszynki do skarpet 120.84, oraz saneczkową 9x40. B. Baranowski Główna 62 — 96. 7437

MOTOROWER setka „Wiktoria" okazyjnie do sprzedania wiadomość: Daszyńskiego 48 owocarnia. 7438

PUDEŁECZKA dla poczty do obuwia, słoiki szklane, beczki sprzeda firma „Promień" Sienkiewicza 63. 7488

MOTOCYKL 120 cm. sześć. N. S. U: na starter na chodzie sprzedam. Ruda Pab. ul. Pabianicka208 przyst. Marysin. 7489

RADIO super 3 zakresy z oczkiem magicznem prawie nowe sprzedam. Pomorska 43 m. 10. 7490

ŁOŻYSKA kulkowe, silniki elektryczne, obrabiarki. Kupi Biuro Techniczne, Kościuszki 32. 7503

Różne

NAPRAWIA bez śladu wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę jedynie Tkalnia Sztuczna, Łódź, Śródmiejska 23 m 2 6927

PRZYJMUJĘ hafty i aplikacje sukien, St. Jaracza 15 m 44. 6639

DLACZEGO nosi pan niemodny, brudny i stary kapelusz? Odnowiony modelowany u nas przez warszawskiego specjalistę, odzyska fason, świeżość i bedzie go pan nosił z satysfakcją. Wstąp do Firmy „Nowość" Wytwórnia Kapeluszy i Czapek, Stalina 20. 7112

TRWAŁĄ ondulację płynami pierwszorzędnymi pod gwarancją Wykonuje Jaracza 13 (Cegielniana). 6641

ZDJĘCIA DO LEGITYMACJI wykonujemy w tym samym dniu. Zakład fotograficzny, Południowa 3. 5988

PRZYJMUJĘ roboty swetrowe na maszynę i szyję na overlock. Stalina 67. 7285

ZAKŁAD stolarski Michalak i S-ka, Łódź, 11 Listopada 50, przyjmuje obstalunki, posiada meble gotowe na składzie. 6781

ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE wykonuje w dwudziestu minutach, Legionów 1. 6135

ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE, — Prace amatorskie, Reprodukcyjne **NAJTANIEJ I NAJSZYBCIEJ** — „FOTOAUTOMAT". Narutowicza 8. 6136

W DNIU 7. III. 47 r. zaginął w okolicy Placu Wolności mały piesek, brązowy kudłaty na niskich łapach mieszany jamniczek, za odprowadzenie lub wskazanie miejsca jego pobytu ofiaruję 1000 złotych, odprowadzić ul. Zawadzka 4, do Restauracji. 7292

PRZYBŁĄKAŁ się pies fox ostrowłosy. Do odebrania ul. Wiośniana 45 — 1.Marczak. 7295

NAGRODA 3000! Zginął pies 7. III. na ulicy Sienkiewicza, biała suczka, łebek ciemny, ostrowłosy terier. Zaznacza sie, że pies jest chory na uszy i w trakcie leczenia. Uprzejmie proszę odprowadzić. Sienkiewicza 51 m. 8. 7290

TRWAŁA ondulacja gwarantowana dobry skręt i grube loki. wykonuje zakład fryzjerski Kilińskiego 189 Czesław. 7119

PRZYSTĄPIĘ do spółki poważnego przedsiębiorstwa handlowego. Oferty do Administracji pod „Spólnik. 7289

BRYCZESY specjalnie wykonywuje. Piotrkowska 176 — 12. 7477

KTO znalazł teczkę ze 6 korbowodami, która wyleciała z samochodu na ul. Wólczańskiej od Żwirki do Czerwonej, w kierunku pl. Rejmonta. Proszę zwrócić za wynagrodzeniem. Widzew: Kresowa 25, Jałmużny. 7478

ZAWIADAMIAM Sz. Klientów iż warsztat wulkanizatorski, reperacja śniegowców, zamki i zatrzaski do botów, został przeniesiony z ul. Jaracza 2, na Zachodnią 50 (vis a vis kina „Włókniarz"). 7479

PRZYBŁĄKAŁ sie pies duży żółty. Łódź, Ruda-Pabianicka, Rudzka 23 — 24. 7480

PRZYBŁĄKAŁ się pies duży ciemny, do odebrania. Łąkowa 22 w biurze. 7481

DNIA 8.III.-47 r. zginęła suczka mała ze szpiców biała z żółtą plamą na grzbiecie, odprowadzić za wynagrodzeniem. Łódź, Prządzalniana 62 m. 28. 7482

ZAGINĄŁ pies wilk. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Karolewska 16, Grzelak. 7483

ZGINĄŁ pies duży seter czarno-biały przód nakrapiany odprowadzić za wynagrodzeniem. Młynarska 6 m. 2. 7484

Nauka

KURSY Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek R. P. Polskiej Piotrkowska 83, rozpoczynają się dnia 17 marca grupy stenografii. Zapisy jeszcze trwają. 7310

KROJU modelowania, szycia ubrań damskich dziecinnych, bieliźniarswa i gorsecarstwa wyuczają kursy przy Instytucie Przem.-Rzemieślniczym Woj. Łódzkiego. Próchnika 25. (dawniej Zawadzka) Tel. 172-25 7101

KURSY Kierowców Samochodowych Instytutu Przemysłowo Rzemieślniczego. Zapisy przyjmuje sekretariat od 10 — 12, 16 — 18 ul. Wólczańska 27. 6942

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D—012871

Adres Redakcji i Administracji Łódź. ul. Piotrkowska 102 a. Telefony 129-13, 137-47
Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 15—18. telefon 112 60

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: ul. Piotrkowska 102 a. — Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 złotych. Inne ogłoszenia za milimetr-szpaltę poza tekstem złotych 25
W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 % drożej

Odbito w drukarni R. S. W., Łódź, Żwirki 17